

Problemy sytuacji społecznej i gospodarczej kraju

Posiedzenie Rady Ministrów

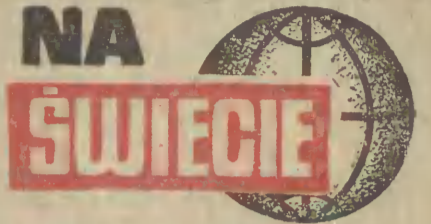
Warszawie pod przewodnictwem premiera, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego obradowała wczoraj Rada Ministrów. W posiedzeniu uczestniczyli przewodniczący sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — pos. Zbigniew Gertych.

Na porządku dziennym znajdowały się problemy sytuacji społecznej i gospodarczej kraju. Omawiane by-

ły środki zmierzające do powstrzymania zjawisk kryzysowych, zmimalizowania ich skutków, a przede wszystkim ochrony warunków życia ludności. Możliwie jak najlepiej przygotowano się do zimy koncentrowano uwagę obradującej Rady Ministrów Chodziło głównie o zapewnienie dostaw paliw i energii dla tych dziedzin, które mają podstawowe znaczenie dla przetrwania społeczeństwa i gospodarki przez trudny okres jesieni i zimy.

Rząd podejmuje także postanowienia prowadzące do polepszenia zaopatrzenia ludności w niezbędne artykuły, usprawnienia ich dystrybucji, a także poprawę ładu i porządku publicznego. Rada Ministrów omawiała też projekt karty praw nauczyciela.

PAP



W SPRAWIE POLSKICH DŁUGÓW

Zwołana na 9 września br. do Paryża konferencja w sprawie za sad prolongaty spłat zadłużenia Polski w bankach zachodnich, która tym razem będzie obradować z udziałem obserwatora Międzynarodowego Funduszu Wollutowego (MFW), jest żywo dyskusyjnym tematem w swajcarskich i międzynarodowych kołach finansowych Zurichu.

Koła te stwierdzają — również w enuncjacjach oficjalnych — że niezależnie od faktu udziału obserwatora MFW, podstawowe warunki prolongaty spłat polskich nie uległy żadnym zmianom.

POGLEBIENIE IMPASU ULSTERSKIEGO

Trwający od pół roku impas wo kół strajków głodowych więźniów IRA w Ulsterze pogłębił się w poniedziałek z chwilą wyrażenia przez nowego więźnia gotowości przyłączenia się do tej akcji protestacyjnej. 30-letni Bernard Fox, odsiadujący od 1977 wyrok 12 lat więzienia za udział w napadzie bombowym na hotel i posiadanie broni ma zająć w strajku głodowym miejsce Particka Quinna, który w 47 dniu głodowania po zapadnięciu 31 lipca w letarg, na polecenie rodziny został oddany pod opiekę lekarza.

NAJWIĘKSZY TRANSPORT HASZYSZU

Zupełnie przypadkowo w ręce francuskich celników wpadła największa partia narkotyków, jaką kiedykolwiek udało się skonfiskować na terenie Francji: 1750 kg haszyszu o wartości rynkowej szacowanej na 35 mln franków. Jest to ilość ogromna, jeśli wziąć pod uwagę, że przeciętnie przejmowane przesyłki to 20—100 kg. Transport haszyszu przewoził brytyjski jacht „Conquest III”, prawdopodobnie z Maroka do któregoś z państw Europy północnej.



Hafty są zawsze wdzięczne, zwłaszcza latem. Można nimi zdobić sukienki, bluzki, a nawet torby. Ta biała bluzka, którą prezentujemy na zdjęciu, pochodzi z kolekcji warszawskiej spółdzielni „MODA I STYL” specjalizującej się w zastosowaniu folkloru w naszym współczesnym ubiorze. Czy dobrze to wychodzi? Proszę ocenić.

CAF — Marian Sokółowski

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk edyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie zmienne miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura minimalna od 12 do 18 st. C. do maksymalnej od 17 do 19 st. C. Wiatry północno-zachodnie do zachodnich. Umiarkowane okresami dość silne.



W Okręgowej Stacji Hodowli Roslin w Rzeszowie przebadano już 10 000 ton ziarna siewnego (7 tys. ton pszenicy i 3 tys. ton żyta). Według ocen stacji większość nasion otrzymała klasę I. N.z.: inż. Halina Tabisz przy wykonywaniu analizy nasion.

WIECZÓR WYBRZEŻA

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 165 (7580) Wtorek, 25 sierpnia 1981 r. Cena 2 zł

Decydująco 1001 „drobiazgów” utrudnia prace rolnikom indywidualnym

Lada dzień zakończy się tegoroczne żniwa. Trzon produkcji rolnej opiera się na indywidualnych gospodarstwach chłopskich. W naszych codziennych meldunkach z decydującego frontu do żywności, przedstawiamy często trud rolników, którzy z szczególnym piętyzmem dbają o to, by nie zmarnowało się nia, co urodziła ziemia. Wciąż jednak mało wiemy o codziennych kłopotach i bolączkach, znacznie utrudniających ich codzienny wysiłek.

Podczas akcji żniwnej np. rolnicy dokuczliwie odczuwali brak wielu podstawowych narzędzi pracy. Wszystkie dotychczas we dostawy zostały już wyczerpane. Obecnie, interwencje sprowadzić jeszcze trzeba m. in. takie rzeczy jak: osieki (2 tys. sztuk), klepadła do kos (500 sztuk), młotki do klepadła kos (2,4 tys. sztuk), drzewce do kos (400 sztuk), ostrza kos (800 sztuk), grabie drewniane (1,3 tys. sztuk). Kompletnych kos należy jeszcze podjąć się bielska FSM.

(Dokończenie na str. 2)

Trzeba nauczyć się żyć w kryzysie — ale nie rezygnować z aspiracji

O poczynaniach wojewódzkiego sztabu antykryzysowego kolejna rozmowa z wojewodą gdańskim prof. J. Kołodziejским

— Tak, odwrotność już były. Jest to jeden z sposobów funkcjonowania jednostek nie podlegających województwu: pozorne podporządkowanie, zgoda i zaraz po wyjściu z gabinetu — ustosunkowanie się do tej samej drogi, na „nie”. Cieszę się więc bardzo z postanowienia sztabu rządowego. Są to przecież często jednostki, które organizują życie codzienne miasta i województwa. Mają wielkie pole działania, nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do pola działania wojewody. Natomiast odpowiedzialność za kształt życia i funkcjonowania organizmów miejskich — ponosimy my. To

— Tak, odwrotność już były. Jest to jeden z sposobów funkcjonowania jednostek nie podlegających województwu: pozorne podporządkowanie, zgoda i zaraz po wyjściu z gabinetu — ustosunkowanie się do tej samej drogi, na „nie”. Cieszę się więc bardzo z postanowienia sztabu rządowego. Są to przecież często jednostki, które organizują życie codzienne miasta i województwa. Mają wielkie pole działania, nieproporcjonalnie wielkie w stosunku do pola działania wojewody. Natomiast odpowiedzialność za kształt życia i funkcjonowania organizmów miejskich — ponosimy my. To

— Panie wojewodo, sztab obraduje już kolejny raz po kilka godzin, w odczuciu postonnych obserwatorów jest sporo bezprzebieżnego gadania, chociaż apeluje pan ciągle o konkretny wniosek... — To prawda, ale taka jest własność administracji. Nadadzia klasycznymi metodami. Nie rozwiązuje problemów, które dziś się rodzą i dzisiaj muszą być rozwiązane. Stąd takie wrazenie: wiele osób mówi długo, nie dokykając spraw najważniejszych, nie przedstawiając drog wyjścia z impasu. — Dzisiaj przedstawił pan zakres pełnomocnictw, jakie wojewódzki sztab otrzymał od rządu. Są to rozległe pełnomocnictwa, dotyczące również zarządzania jednostkami w dotychczasowej strukturze formalnie niezależnymi od sztabu wojewódzkiego administracji państwowej, jak choćby spółdzielczość handlowa „Społem”. Wspomniał pan jednocześnie, że te pełnomocnictwa bardzo są potrzebne, bo były już przypadki po poprzednich posiedzeniach, że po ich zakończeniu przedstawiciele wielu przedsiębiorstw i instytucji odwoływali się od podjętych tutaj decyzji po swojej „linii”, w resortach. Teraz — zanotowałem sobie takie zdanie z pańskiej wypowiedzi — nie ma odwołań od decyzji sztabu. Wspomniał pan również by wszystkie zastrzeżenia i obiekcje przedstawiane były podczas obrad...

Rodzinom wielodzietnym trzeba pomóc jeszcze przed zimą

Obrady Wojewódzkiego Sztabu Antykryzysowego

— CZORAJ na posiedzeniu Wojewódzkiego Sztabu Antykryzysowego omawiane były problemy obsługi społeczeństwa przez CPN PKO, pocztę, a także handel.

Spotkanie w Sejmie w sprawie bydgoskiej

Jak informuje wydział prasowy Kancelarii Sejmu — w gmachu Sejmu spotkali się przedstawiciele zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego z pos. Janem Szepeńskim, przewodniczącym sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. Kontroli Realizacji Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Przedstawiciele zarządu NSZZ „Solidarność” Regionu Bydgoskiego wyrazili swoje niezadowolenie z powodu niezrealizowania pkt. 1 porozumienia warszawskiego, przedstawiając równocześnie stanowisko w sprawie zobowiązania podjętego przez sejmową komisję nadzwyczajną w dniu 8 czerwca 1981 r. do znalezienia rozwiązania i przedstawienia projektu załatwienia sprawy bydgoskiej.

Posel J. Szepeński potwierdził, że sejmowa komisja nadzwyczajna ds. kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia podejmie starania we właściwych organach rządu i Sejmu o pilne rozpatrzenie omawianych spraw.

(Dokończenie na str. 2)

Trwa napięcie społeczne

Sprawa radomska — prezentacja stanowisk

W regionie radomskim trwa napięcie społeczne. Oto ostatnie oświadczenie określające stanowiska obu stron wobec tego konfliktu.

UCHWAŁA ZARZĄDU MKR NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGION ZIEMIA RADOMSKA Z 20 BM.

Zgodnie z wcześniejszymi oświadczeniami stron w sprawie wznowienia rozmów między NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Radomska, a komisją rządową w dniu 20. 08. br. o godzinie 14.00 w sali budynku RKS „Radomiak” przy ulicy Struga nr 63 w Radomiu stawili się: grupa negocjacyjna, zarząd MKR oraz grupy problemowe. Zebrani w powyższym składzie stwierdzili, że do godziny 17.00 ze strony rządowej nikt nie przybył.

Ważąc, że głównym przedmiotem przerwanym przez stronę rządową

wa rozmów w maju br. były postulaty NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Radomska dotyczące rehabilitacji robotników dotknięci skrzywdzonych w czerwcowym radomskim proteście 1976 roku i postulat ukarania osób bezpośrednio i pośrednio odpowiedzialnych za tragiczny przebieg wydarzeń, należy uznać, że obecne władze obowiązują się biurowymu prawdy o tamtych wydarzeniach. Objęcie problematyką rozmów spraw i postulatów Ziemi Radomskiej mają charakter ogólnopolski. Zrealizowanie tych postulatów byłoby rzeczywistym dowodem odnowy i dowodem wprowadzenia autentycznej praworządności PRL.

Przedstawiając powyższe, oczekujemy, że Prezydium KKP weźmie udział w walnym zebraniu delegatów NSZZ „Solidarność” Region Ziemia Radomska w dniu 22. 08. 1981 r. w Radomiu. Celem uczestnictwa Prezydium KKP jest bezpośrednie zapoznanie się ze społeczną sytuacją w regionie po acywiście prowokacji ze strony rządowej. Uważamy, że zachowanie się komisji rządowej z jej przewodniczącym Zygmuntem Rybickim, którego odwołania Ziemia Radomska domagała się wcześniej, jest następną próbą uwikłania całego związku i kraju w sytuację konfrontacji i postępującego chaosu.

W naszym odczuciu strona rządowa już w drugim regionie usiłuje stoperdować spokój społeczny, aby wykozać, że ostatni apel KKP o pracę dla kraju w osiem wolnych sobót jest fikcją.

Zarząd MKR jednocześnie uważa, że kontynuowanie przez prokuraturę wojewódzką w Radomiu przesłuchania członków „Solidarność” w związku z zatrzymaniem wawnarzyskiego biuletynu „Czerwica 76” stanowiąc uzgodnioną ze stroną rządową akcję burzenia społecznego spokoju i bezpieczeństwa. Pogłębia ona jest tym so-

(Dokończenie na str. 2)

Górnicy nie zawiedli



W Kopalni „Wujek” w Katowicach podjęto uchwałę o pracy w 8 wolnych sobót. W dniu 22 bm. na zasadzie dobrowoli na I zmianie zjechało na dół 600 górników, co stanowi 60 proc. załogi. Wydobły w sobotę węgiel przesłany zostanie dla Zw. Sp. Raliczych, w Wroclawiu, cukrowni w Przemyśle, Zakładów Papierniczych w Wyszkowie oraz Elektrociepłowni Gliwice. N.z.: zdawanie lamp po zakończonej pracy.

CAF — Stanisław Jakubowski

W KRAJU

NIE BĘDZIE JESIENNYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, nie odbędą się w tym roku tradycyjne krajowe targi jesiennie w Poznaniu. Taką decyzję podjęło kierownictwo resortu handlu wewnętrznego i usług wychodząc z założenia, że organizowanie centralnej i kosztownej imprezy handlowej w obecnej sytuacji rynkowej miało się z celem. Zapowiedziano równocześnie zorganizowanie branżowych giełd towarowych na zasadach dobrowoli. Inicjatywa powinna wychodzić od przemysłu, spółdzielczości oraz rzemiosła z tym, że handel uważa za celowe organizowanie giełd jedynie w przypadku gdy jego konfrancja będą w stanie przedstawić w pełni realną ofertę.

UCHWAŁA FEDERACJI KONSUMENTÓW

Federacja Konsumentów podjęła uchwałę, w której czytamy m. in.: zahamowanie produkcji i obrotu mlekiem w wolne od pracy soboty oraz niedziele prowadzi do niepełnego wykorzystania tego cenne go produktu. Dużo mleka marnotrawi się również u samych nabycywców zmuszonych do kupowania w piątek rano na trzy dni. Dlatego też Federacja Konsumentów występuje z wnioskiem, aby skup, przetwórstwo oraz handel mlekiem powrócił do pracy ciągłej.

SMIETANA W KANAŁIE SCIEKOWYM

W sobotę 22 bm. w kędzierzyńsko-kozielskiej mleczarni miało miejsce zdarzenie, które zburzowało całe miasto. Zniszczeniu uległo 3561 litrów smietany na łączną wartość prawie pół miliona zł. Jak do tego doszło? Około południa przystąpiono do płukania przewodów doprowadzających smietanę do wydziału produkcji masła. Po zakończeniu prac, które wykonuje się systematycznie kilka razy w miesiącu, rozpoczęto dalszą produkcję. Okazało się jednak, że nie wszyscy pracownicy sumiennie wykonałi swoje zadania i na skutek niewłaściwego zabezpieczenia połączeń rurciągow, smietana zamiast na wydział produkcji masła, zaczęła płynąć do kanału sciekowego. Zanim pracownicy mleczarni wykryli przyczynę, w kanale znalazły się setki litrów białego płynu. Stopień wyciek poszczególnych osób ustala Prokuratura Rejonowa w Kędzierzynie-Koźlu.

PAP

Niedoszły zabójca prezydenta Reagana postawiony w stan oskarżenia

Wczoraj federalna ława przysięgłych w Waszyngtonie formalnie postawiła w stan oskarżenia 26-letniego Johna Hinckleya pod zarzutem usiłowania zabójstwa prezydenta Reagana za pomocą strzałów z pistoletu. Jak wiadomo, Hinckley oddał kilka strzałów do prezydenta i towarzyszących mu osób 30 marca br. przed waszyngtońskim hotelem „Hilton”.

Od kwietnia br. Hinckley poddawał się na polecenie sądu badaniom psychiatrycznym w federalnym więzieniu w Butner, w stanie Karolina Północna. Psychiatrzy uznali, iż może być on postawiony przed sądem. Obecnie Hinckley jest przetrzymywany w bazie piechoty morskiej w Quantica, koło Waszyngtonu.

Z osób, które zostały ranné w zamachu, jedynie James Brady przeżywa jeszcze w szpitalu. Doznał on poważnych ran głowy.

PAP

Po konferencji OPEC w Genewie

Nie ma zgody co do cen ropy naftowej

21 sierpnia zakończyły się w szwajcarskim mieście hotelu „intercontinental” w Genewie 3-dniowe obrady konferencji przedstawicieli 13 krajów OPEC, podczas których podjęto kolejną próbę wprowadzenia jednolitych cen ropy naftowej oraz określenia wskaźników tego cennego surowca energetycznego.

Mimo zakulisowych interwencji szefów państw OPEC nie udało się ustalić jednolitej ceny kartelowej, gwarantującej proporcjonalny podział zysków w ramach tego porozumienia. Z propozycją wprowadzenia ceny równowazęj popyłu z podażą w wysokości 35 dol. za baryłkę wystąpił przewodniczący tej konferencji indonezyjski Subroto. Inicjatywa ta spotkała się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem przedstawicieli Arabii Saudyjskiej, Jamani, który opowiedział się za utrzymaniem dotychczasowej ceny baryłki na poziomie 32 dol. oraz za wprowadzeniem

premię eksportowych uzależnionych od ewaluacji popytu i podaży oraz kosztów transportu.

Przeciwko zamrożeniu cen na saudyjskim poziomie wypowiedzieli się również ministrowie Libii, Nigerii i Iranu, którzy głosowali za podwyższeniem ceny baryłki do 40 dol., oraz zróżnicowaniem cen według możliwości płat-

(Dokończenie na str. 2)

Trzeba nauczyć się żyć w kryzysie

(Dokończenie ze str. 1)

ki ze spekulacją, objęcie kontrolą całego łańcucha dostawczego. Dlatego myślę, że skuteczna? Bo ludzie tak mówią...
— „Ale ludzie mówią również, że naley na targowiska wyposzyły handlarzy owoców i warzyw!
— Nie było przypadków zatrzymywania handlowców tej branży. Sam sprzedawca zapożyczył bazarów: były wszystkie warzywa. Rynek owocowy jest ubogi, ale w Gdańsku, w tym okresie — zawsze tak było. Nie mamy zaplecza sadowniczego. To przez niedostatek na targowiskach jest wynikiem działalności innych czynników.
— W działaniach sztabu handel ma priorytet; dzisiaj wynika jednak jasno, że priorytet ma również służba zdrowia, oświata, opieka społeczna... Trudno obracać się wśród samych priorytetów. W tej mnogości przestają nim być.

Obrady Wojewódzkiego Sztabu Antykryzysowego

(Dokończenie ze str. 1)

boła i niedzielną placówkę CPN, stwierdzone również, że konieczna jest wzmożona kontrola ich funkcjonowania. Wielu agentów nie przestrzega bowiem zasad, do jakich zobowiązują ich umowy.
252 placówki pocztowe borykają się z wieloma kłopotami — powiedział przedstawiciel tej instytucji. Brakuje pracowników do obsługi w okienkach, zbyt dużo czasu pochłaniają operacje księgowania i rozliczenia na bieżąco, co wydłuża czas oczekiwania w kolejce. Poza tym poczta dąży się w ciasteczko. Decyzje sztabu w tej sprawie są następujące: zapewnić preferencje w obsadzaniu wolnych etatów (przede wszystkim Wydziału Zatrudnienia) powinny kierować do tej pracy pracowników administracji, zwalnianych w ramach redukcji. Za tydzień dyrekcja poczty ma przedstawić operacyjny program usprawniania pracy placówek w okresach szczytowych (z uwzględnieniem możliwości zatrudniania w tych

Zbiornikowce zarabiają dewizy

Skomplikowana sytuacja na światowym rynku frachtowym, zwłaszcza w przewozach ładunków płynnych spowodowała, że spośród 6 dużych zbiornikowców o tonażu 137 i 145 tys. DWT, pływających we flocie PZM, dwa z nich: „Kasproy Wierch” i „Giewont II” od paru miesięcy stoją „na sznurku” na rejdzie portów greckich.
Natomiast zupełnie dobrze radzą sobie pozostałe polskie tankowce. Aktualnie 137-tysięcznik „Rysy II” z ładunkiem ropy z Zatoki Perskiej plying na Sardinie. Również z tego rejonu rbcz zabrał 145-tysięcznik „Sokolica”, który wiezie ją do Triestu dla odbiorcy austriackiego. Inny statek z tej serii mt. „Czantoria” przewozi obecnie prace remontowe w Zatoce Omańskiej, aby udać się po ładunek do Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Arabii Saudyjskiej. Przewiezie go do Portugalii. Także mt. „Zawrat” o nośności 145 tys. ton znajduje się w drodze do Zatoki Perskiej po ładunek ropy.

W sumie pod banderą PZM pływają 13 tankowców oraz 5 malych jednostek po 1000—1300 DWT pod zarządem armatora, a należących do CPN.
(wś)

SPRAWY I SPRAWKI

URATOWAŁA DZIECKO — STRACIŁA ŻYCIE
Do tragicznego wypadku doszło nad leżonem Góbla w Kruszwicy. Na pomoc tonacemu 7-letniemu Rafałowi pospieszyła 18-letnia Henryka Lewandowska, uczennica IV Liceum Medycznego w Inowrocławiu.
Dzieki jej wysiłkom chłopiec został uratowany. Kiedy jednak malca holowano już do brzoza, dziewczyna zabloowała i utonąła.

WIDMO NA TORACH
Do niecodziennego wypadku doszło na stacji PKP w Żurawicy, w woj. przemyskim. Nie zabezpieczony skład 19 wagonów zaladowanych hutniczym węgalem, stojący na wzniesieniu, nagle samoczynnie ruszył i po przejeździe około 300 metrów wjechał do lokomotywni. Jeden z wagonów wykołaił się, przebił boczną ścianę lokomotywni i zdeszował podreczny magazyn.

O dużym szczęściu mogą mówić dwie przebywające w maazynie pracownice, które niespodziewanie spotkanie z wagonem przypłytki lekkimi tylko obrażenia. Niemniej skierowano je na obserwację do szpitala.

„SŁODKIE” BANKI W WARCIE
Mieszkaniec Poznania wybrał się z wędka nad Wartę w rejonie Promnic. Penetrując rzekę dokonał niezwykłego odkrycia — znalazł on zatopione w wodzie dwie metalowe banki, wypełnione cukrem, łącznej wagi 50 kg. Kto je tu ukrył? — nie wiadomo. Cukier na pewno nie pochodzi z uczciwego źródła.

Szczyt egipsko - izraelski w Aleksandrii

— W działaniach sztabu wytypowa- liśmy na początku 10 problemów spie- lacznych, których rozwiązanie jest dla nas najważniejsze. Redukcji priorytetów przeprowadzić się nie da, ale w ramach tych dziesięciu punktów, wy- tycznych do pracy, znaleźć trzeba spo- soby rozwiązywania napięć społecz- nych.
— Czy po 3 tygodniach działania sztabu są już wnioski personalne? W poprzedniej naszej rozmowie powie- dział pan, że ta nowa forma działania to nie tylko próba przełamania struk- tury, ale również próba dla ludzi.
— Mam dużo wniosków personal- nych, nie konkretyzuję ich jeszcze w próbach zmian. Chodzi mi o dania wszystkim pełnej szansy na sprawdze- nie się. Jeżeli to nie nastąpi — nadal podtrzymuję swoje zdanie: będziemy musieli się rozstać z wieloma oso- bami; Wywiad wywołał burzę, posadze- nie o gry personalne. Nie chodzi o żadne gry! Są ludzie, którzy dobrze w normalnych warunkach — teraz nie sprawdzają się. Oni przede wszystkim muszą go zrozumieć...
— Przed kilkoma miesiącami powie- dział pan, że musimy nauczyć się żyć w kryzysie. Czy już umiemy, czy się uczymy? W jakim splanu sztab, któ- rym pan kieruje, jest w tym pomocny? — Trudno jest na to pyta- nia odpowiedzieć wprost. Tak sa- mo jak trudno jest się nam uczyć tego trudnego życia. Chy- ba jednak są postępy w tej edukacji. Przede wszystkim w każdym gospodar- stwie jest większy reżim oszczędno- ciowy; wyzucha się mniej chębia, do- broni wdrażają rzeczy upychane przed- tem na dzień szóły, jest napór na usłu- gi szwenske. Nie chodzi o oszczędność pieniędzy, ale rzeczy, których nie ma.
— Przecież to wymusza oszczęd- ności! Poza tym jest jeszcze jeden as- pekt tego pytania: czy władza nau- czyła się żyć w kryzysie?
— Ciągle nie. Mówiłem już o in- ercji struktury władzy. Sztab ma stanowić taran, który rozbić je. To parwa.
— Jak jednak bronić się przed tym, abyśmy sytuacji kryzysu nie uznali w końcu za normalną?
— To jest wielkie niebezpieczeń- stwo! Administracja może przywy- czać się do zaspokajania minimalnych potrzeb społeczeństwa, a społeczeń- stwo — zrezygnować z aspiracji. Ze z- męczenia. Dlatego równoległe do dzia- lań doradczych, ułatwiających rozwi- azanie problemów dnia codziennego, musi być prowadzone prace o cha- rakterze długofalowym, na rzecz wy- jścia z kryzysu. Taki program jest, realizujemy go już poza działaniem szta- bu. Istnieje bowiem cały czas obawa przed minimalizmem, skarceniem. Mu- simy się przed tym bronić. To wygła- da na iluzję: jesteśmy przecież pod- bardzo silnym naporem żądań, spo- łecznych protestów. Nie grazi nam ty- laka ulgowa. Ale musimy być w pełni świadomi niebezpieczeństwa.

Kilka tysięcy wrocławian kupowało całą noc proszek do prania
Z pewnością do kronik polskiego Handlu przejdzie wycieczka sklepu z artykułami gospodarstwa domo- wego „Artur” we Wrocławiu. Otóż do- stawa 14 ton proszku do prania na- żądanie komitetu gigantycznej kolejkii sprzedawano non stop przez kilkana- sie godzin do 5.30 rano. Według dość skrupulatnie obliczeń, proszek zakupi- ło ponad 7 tys. osób. Każdy klient mógł nabyć 5 paczek, zgodnie z decyzją komitetu kolejkowego.
Niecodzienny handlowy „rekord” we Wrocławiu — pisał tamtejszy kores- pondent PAP, red. Zbigniew Zawada — wzbudził liczne kontrowersyjne opi- nie — zarówno wśród handlowców, jak i klientów. Załogi wielu sklepów krytycznie oceniają system rozdziel- nych proszków i zakres uprawnień nie- których placówek handlowych, które u- mawiają im, zgodnie z przepisami, po- za rozdzielnicami zakupić w hurtowni- wiekła ilość deficytowego towaru. W tym samym czasie, gdy w sklepie na placu Grunwaldzkim stała oarom- na kolejka, w innych, ponad 50 skle- pach wrocławskich proszku nie było ani na lekarstwo.
PAP

Komunikat NBP
(Dokończenie ze str. 1)
3. Osobom, które dokonały wpła- ty na lata 1983—1985, nie wylosowa- ły uprawnień do nabycia samochodu i nie skorzystały z możliwości przeniesienia przedpłaty na samo- chód marki „Polonez” — zapewnia się nabycie samochodów w latach 1987—1989.
W związku z tym zainteresowa- nym proponuje się pozostawienie wkładów w Powszechnych Kasach Oszczędności z oprocentowaniem w wysokości 8 proc. w stosunku rocz- nym na rzecz klienta i 2 proc. w stosunku rocznym na rzecz moder- nizacji przemysłu i rozwoju zaplecza. Potwierdzenia przyjęcia przed- płaty na lata 1987—1989 zostaną przesłane zainteresowanym w IV kwartale 1981 r.
Wpłaty ratalne będą dokonywane od stycznia 1982 do grudnia 1986. Ustalenie uprawnień i kolejności w poszczególnych latach zostanie dokonane w trybie losowania w I półroczu 1986 r.
Narodowy Bank Polski
Warszawa, sierpień 1981 r.

Incydent we wsi Sielec
23 bm., przed południem we wsi Sielec (gmina Janikowo) w woj. bydgoskim — informuje dzienni- karz PAP red. Tadeusz Szumowski — 8-osobowa grupa rolników, kiero- wana przez Zbigniewa Gedowskiego przedstawiającego się jako pełnomoc- nikiem zarządu regionu NSZZR „Solidarność”, wargwała na przy- gotowane pod zasiewy 10-hektarowe pola należące do Rolniczej Spół- dzielni Produkcyjnej „Zgoda” w Ja- nikowie; dokonano zasiewu żyta na areale 5 ha — pozostałe 5 ha ziemi zostało wreszcie obsiane rzepakiem ozimym przez spółdzielnię.
Po zakończeniu nielegalnych prac polowych ta sama grupa rolników przeniosła się do pobliskiej wsi Krusłowice, gdzie w pospiechu i nie udolnie zorała 3 ha ziemi na 19- hektarowym polu należącym do pa- stwowego gospodarstwa rolnego.
W związku z bezprawnym zara- nianiem i obsianiem pól RSP w Sie- lcu i PGR w Krusłowcu, 24 bm. Pro- kuratura Rejonowa w Inowrocławiu wszczęła śledztwo.
PAP

„WARSZAWA” W „JELCZA”
W Tczewie na skrzyżowaniu al. Zwy- cieża i ul. Gdańskiej, Zygmunł M. kierując „Worszową” XSB-0353 nie zachował należytej ostrożności i uderzył w „Jelczę” GT-8452, którego prowadził Mieczysław W. Kierowca „Worszowy” doznał obrażeń.
SŁAWOMIR LES

200 rejsów „Świeradowa Zdroju”
Statek Zakładu Linii Europejskich i Żegluga Promowej PLO ms. „Świeradów Zdrój” w tych dniach zakończy 200 rejsów między portami europejski- mi. Pracowita biografja statku m. in. obejmuje 31 podróży na linii Szczecin — Hamburg, 49 podróży do Ant- werpii i 33 rejsy do portów angiel- sko-irlandzkich. Dwuselny, jubileuszowy rejs odbył statek na linii Szkot- holm — Szczecin. Z tej okazji żałoga statku z kapitanem Lechem Kalkow- skim otrzymała podziękowanie na pi- smie od armatora za dotychczasową sumienną pracę.
„Świeradów Zdrój” w 200 podró- żach na szlakach europejskich prze- wioził 330 tys. ton ładunków drobni- cowych, osiągnął 457 mln zł dewi- zowych wpływów za frachty i aroma- toryzacje w wysokości ok. 59 mln złotych.
(wś)

Jak budowano domki we wrocławskim i skierniewickim Panderosa i inne...

niejmniej po 25 zł. Nabyli je głów- nie przedstawiciele byłych władz administracyjnych i centralnych in- stytucji w Warszawie. Z tego po- wodu narazono skarb państwa na straty sięgające 3 mln zł, a ceny kompleks leśny na zniszczenie. Pi- kanterii sprawie tej dodaje fakt, że część działek nabyto na raty, których nie wpłacano w terminie bądź wcale. Stwierdzono ponadto, że na koszt państwa i bez żadnego udziału ze strony działkowców wy- budowano za 1,5 mln zł asfaltową drogę do ośrodka w Hamerniu.
Podobny ośrodek ujawniono w Rawce koło Skierniewic, gdzie wy- budowano bez zezwolenia 80 dom- ków prywatnych. Działki sprzeda- wano tam po 1 zł za metr kwadratowy, na budowę zaś ośrodku, z którego urzędnicy korzystają rów-

Sprawa radomska

(Dokończenie ze str. 1)

przełożenia zapowiadanych materia- 6) komisja międzyresortowa jeszcze raz oświadcza, że nie ma innego ce- lów, niż przywrócić się do rozwiązania problemów społecznych województwa radomskiego, a tym samym do wy- nalezienia woli kontynuowania linii porozu- mienia społecznego, dla której nie ma rozsądnej alternatywy. W tok tej sta- 1) komisja międzyresortowa nie za- niechała działań w okresie zaistnia- 2) komisja międzyresortowa nie za- niechała działań w okresie zaistnia- 3) komisja międzyresortowa zdecy- 4) na ile dotychczasowych doświad- 5) uzależnienie przez MKR dalszego 6) komisja międzyresortowa zdecy- 7) komisja międzyresortowa zdecy- 8) komisja międzyresortowa zdecy- 9) komisja międzyresortowa zdecy- 10) komisja międzyresortowa zdecy- 11) komisja międzyresortowa zdecy- 12) komisja międzyresortowa zdecy- 13) komisja międzyresortowa zdecy- 14) komisja międzyresortowa zdecy- 15) komisja międzyresortowa zdecy- 16) komisja międzyresortowa zdecy- 17) komisja międzyresortowa zdecy- 18) komisja międzyresortowa zdecy- 19) komisja międzyresortowa zdecy- 20) komisja międzyresortowa zdecy- 21) komisja międzyresortowa zdecy- 22) komisja międzyresortowa zdecy- 23) komisja międzyresortowa zdecy- 24) komisja międzyresortowa zdecy- 25) komisja międzyresortowa zdecy- 26) komisja międzyresortowa zdecy- 27) komisja międzyresortowa zdecy- 28) komisja międzyresortowa zdecy- 29) komisja międzyresortowa zdecy- 30) komisja międzyresortowa zdecy- 31) komisja międzyresortowa zdecy- 32) komisja międzyresortowa zdecy- 33) komisja międzyresortowa zdecy- 34) komisja międzyresortowa zdecy- 35) komisja międzyresortowa zdecy- 36) komisja międzyresortowa zdecy- 37) komisja międzyresortowa zdecy- 38) komisja międzyresortowa zdecy- 39) komisja międzyresortowa zdecy- 40) komisja międzyresortowa zdecy- 41) komisja międzyresortowa zdecy- 42) komisja międzyresortowa zdecy- 43) komisja międzyresortowa zdecy- 44) komisja międzyresortowa zdecy- 45) komisja międzyresortowa zdecy- 46) komisja międzyresortowa zdecy- 47) komisja międzyresortowa zdecy- 48) komisja międzyresortowa zdecy- 49) komisja międzyresortowa zdecy- 50) komisja międzyresortowa zdecy- 51) komisja międzyresortowa zdecy- 52) komisja międzyresortowa zdecy- 53) komisja międzyresortowa zdecy- 54) komisja międzyresortowa zdecy- 55) komisja międzyresortowa zdecy- 56) komisja międzyresortowa zdecy- 57) komisja międzyresortowa zdecy- 58) komisja międzyresortowa zdecy- 59) komisja międzyresortowa zdecy- 60) komisja międzyresortowa zdecy- 61) komisja międzyresortowa zdecy- 62) komisja międzyresortowa zdecy- 63) komisja międzyresortowa zdecy- 64) komisja międzyresortowa zdecy- 65) komisja międzyresortowa zdecy- 66) komisja międzyresortowa zdecy- 67) komisja międzyresortowa zdecy- 68) komisja międzyresortowa zdecy- 69) komisja międzyresortowa zdecy- 70) komisja międzyresortowa zdecy- 71) komisja międzyresortowa zdecy- 72) komisja międzyresortowa zdecy- 73) komisja międzyresortowa zdecy- 74) komisja międzyresortowa zdecy- 75) komisja międzyresortowa zdecy- 76) komisja międzyresortowa zdecy- 77) komisja międzyresortowa zdecy- 78) komisja międzyresortowa zdecy- 79) komisja międzyresortowa zdecy- 80) komisja międzyresortowa zdecy- 81) komisja międzyresortowa zdecy- 82) komisja międzyresortowa zdecy- 83) komisja międzyresortowa zdecy- 84) komisja międzyresortowa zdecy- 85) komisja międzyresortowa zdecy- 86) komisja międzyresortowa zdecy- 87) komisja międzyresortowa zdecy- 88) komisja międzyresortowa zdecy- 89) komisja międzyresortowa zdecy- 90) komisja międzyresortowa zdecy- 91) komisja międzyresortowa zdecy- 92) komisja międzyresortowa zdecy- 93) komisja międzyresortowa zdecy- 94) komisja międzyresortowa zdecy- 95) komisja międzyresortowa zdecy- 96) komisja międzyresortowa zdecy- 97) komisja międzyresortowa zdecy- 98) komisja międzyresortowa zdecy- 99) komisja międzyresortowa zdecy- 100) komisja międzyresortowa zdecy- 101) komisja międzyresortowa zdecy- 102) komisja międzyresortowa zdecy- 103) komisja międzyresortowa zdecy- 104) komisja międzyresortowa zdecy- 105) komisja międzyresortowa zdecy- 106) komisja międzyresortowa zdecy- 107) komisja międzyresortowa zdecy- 108) komisja międzyresortowa zdecy- 109) komisja międzyresortowa zdecy- 110) komisja międzyresortowa zdecy- 111) komisja międzyresortowa zdecy- 112) komisja międzyresortowa zdecy- 113) komisja międzyresortowa zdecy- 114) komisja międzyresortowa zdecy- 115) komisja międzyresortowa zdecy- 116) komisja międzyresortowa zdecy- 117) komisja międzyresortowa zdecy- 118) komisja międzyresortowa zdecy- 119) komisja międzyresortowa zdecy- 120) komisja międzyresortowa zdecy- 121) komisja międzyresortowa zdecy- 122) komisja międzyresortowa zdecy- 123) komisja międzyresortowa zdecy- 124) komisja międzyresortowa zdecy- 125) komisja międzyresortowa zdecy- 126) komisja międzyresortowa zdecy- 127) komisja międzyresortowa zdecy- 128) komisja międzyresortowa zdecy- 129) komisja międzyresortowa zdecy- 130) komisja międzyresortowa zdecy- 131) komisja międzyresortowa zdecy- 132) komisja międzyresortowa zdecy- 133) komisja międzyresortowa zdecy- 134) komisja międzyresortowa zdecy- 135) komisja międzyresortowa zdecy- 136) komisja międzyresortowa zdecy- 137) komisja międzyresortowa zdecy- 138) komisja międzyresortowa zdecy- 139) komisja międzyresortowa zdecy- 140) komisja międzyresortowa zdecy- 141) komisja międzyresortowa zdecy- 142) komisja międzyresortowa zdecy- 143) komisja międzyresortowa zdecy- 144) komisja międzyresortowa zdecy- 145) komisja międzyresortowa zdecy- 146) komisja międzyresortowa zdecy- 147) komisja międzyresortowa zdecy- 148) komisja międzyresortowa zdecy- 149) komisja międzyresortowa zdecy- 150) komisja międzyresortowa zdecy- 151) komisja międzyresortowa zdecy- 152) komisja międzyresortowa zdecy- 153) komisja międzyresortowa zdecy- 154) komisja międzyresortowa zdecy- 155) komisja międzyresortowa zdecy- 156) komisja międzyresortowa zdecy- 157) komisja międzyresortowa zdecy- 158) komisja międzyresortowa zdecy- 159) komisja międzyresortowa zdecy- 160) komisja międzyresortowa zdecy- 161) komisja międzyresortowa zdecy- 162) komisja międzyresortowa zdecy- 163) komisja międzyresortowa zdecy- 164) komisja międzyresortowa zdecy- 165) komisja międzyresortowa zdecy- 166) komisja międzyresortowa zdecy- 167) komisja międzyresortowa zdecy- 168) komisja międzyresortowa zdecy- 169) komisja międzyresortowa zdecy- 170) komisja międzyresortowa zdecy- 171) komisja międzyresortowa zdecy- 172) komisja międzyresortowa zdecy- 173) komisja międzyresortowa zdecy- 174) komisja międzyresortowa zdecy- 175) komisja międzyresortowa zdecy- 176) komisja międzyresortowa zdecy- 177) komisja międzyresortowa zdecy- 178) komisja międzyresortowa zdecy- 179) komisja międzyresortowa zdecy- 180) komisja międzyresortowa zdecy- 181) komisja międzyresortowa zdecy- 182) komisja międzyresortowa zdecy- 183) komisja międzyresortowa zdecy- 184) komisja międzyresortowa zdecy- 185) komisja międzyresortowa zdecy- 186) komisja międzyresortowa zdecy- 187) komisja międzyresortowa zdecy- 188) komisja międzyresortowa zdecy- 189) komisja międzyresortowa zdecy- 190) komisja międzyresortowa zdecy- 191) komisja międzyresortowa zdecy- 192) komisja międzyresortowa zdecy- 193) komisja międzyresortowa zdecy- 194) komisja międzyresortowa zdecy- 195) komisja międzyresortowa zdecy- 196) komisja międzyresortowa zdecy- 197) komisja międzyresortowa zdecy- 198) komisja międzyresortowa zdecy- 199) komisja międzyresortowa zdecy- 200) komisja międzyresortowa zdecy- 201) komisja międzyresortowa zdecy- 202) komisja międzyresortowa zdecy- 203) komisja międzyresortowa zdecy- 204) komisja międzyresortowa zdecy- 205) komisja międzyresortowa zdecy- 206) komisja międzyresortowa zdecy- 207) komisja międzyresortowa zdecy- 208) komisja międzyresortowa zdecy- 209) komisja międzyresortowa zdecy- 210) komisja międzyresortowa zdecy- 211) komisja międzyresortowa zdecy- 212) komisja międzyresortowa zdecy- 213) komisja międzyresortowa zdecy- 214) komisja międzyresortowa zdecy- 215) komisja międzyresortowa zdecy- 216) komisja międzyresortowa zdecy- 217) komisja międzyresortowa zdecy- 218) komisja międzyresortowa zdecy- 219) komisja międzyresortowa zdecy- 220) komisja międzyresortowa zdecy- 221) komisja międzyresortowa zdecy- 222) komisja międzyresortowa zdecy- 223) komisja międzyresortowa zdecy- 224) komisja międzyresortowa zdecy- 225) komisja międzyresortowa zdecy- 226) komisja międzyresortowa zdecy- 227) komisja międzyresortowa zdecy- 228) komisja międzyresortowa zdecy- 229) komisja międzyresortowa zdecy- 230) komisja międzyresortowa zdecy- 231) komisja międzyresortowa zdecy- 232) komisja międzyresortowa zdecy- 233) komisja międzyresortowa zdecy- 234) komisja międzyresortowa zdecy- 235) komisja międzyresortowa zdecy- 236) komisja międzyresortowa zdecy- 237) komisja międzyresortowa zdecy- 238) komisja międzyresortowa zdecy- 239) komisja międzyresortowa zdecy- 240) komisja międzyresortowa zdecy- 241) komisja międzyresortowa zdecy- 242) komisja międzyresortowa zdecy- 243) komisja międzyresortowa zdecy- 244) komisja międzyresortowa zdecy- 245) komisja międzyresortowa zdecy- 246) komisja międzyresortowa zdecy- 247) komisja międzyresortowa zdecy- 248) komisja międzyresortowa zdecy- 249) komisja międzyresortowa zdecy- 250) komisja międzyresortowa zdecy- 251) komisja międzyresortowa zdecy- 252) komisja międzyresortowa zdecy- 253) komisja międzyresortowa zdecy- 254) komisja międzyresortowa zdecy- 255) komisja międzyresortowa zdecy- 256) komisja międzyresortowa zdecy- 257) komisja międzyresortowa zdecy- 258) komisja międzyresortowa zdecy- 259) komisja międzyresortowa zdecy- 260) komisja międzyresortowa zdecy- 261) komisja międzyresortowa zdecy- 262) komisja międzyresortowa zdecy- 263) komisja międzyresortowa zdecy- 264) komisja międzyresortowa zdecy- 265) komisja międzyresortowa zdecy- 266) komisja międzyresortowa zdecy- 267) komisja międzyresortowa zdecy- 268) komisja międzyresortowa zdecy- 269) komisja międzyresortowa zdecy- 270) komisja międzyresortowa zdecy- 271) komisja międzyresortowa zdecy- 272) komisja międzyresortowa zdecy- 273) komisja międzyresortowa zdecy- 274) komisja międzyresortowa zdecy- 275) komisja międzyresortowa zdecy- 276) komisja międzyresortowa zdecy- 277) komisja międzyresortowa zdecy- 278) komisja międzyresortowa zdecy- 279) komisja międzyresortowa zdecy- 280) komisja międzyresortowa zdecy- 281) komisja międzyresortowa zdecy- 282) komisja międzyresortowa zdecy- 283) komisja międzyresortowa zdecy- 284) komisja międzyresortowa zdecy- 285) komisja międzyresortowa zdecy- 286) komisja międzyresortowa zdecy- 287) komisja międzyresortowa zdecy- 288) komisja międzyresortowa zdecy- 289) komisja międzyresortowa zdecy- 290) komisja międzyresortowa zdecy- 291) komisja międzyresortowa zdecy- 292) komisja międzyresortowa zdecy- 293) komisja międzyresortowa zdecy- 294) komisja międzyresortowa zdecy- 295) komisja międzyresortowa zdecy- 296) komisja międzyresortowa zdecy- 297) komisja międzyresortowa zdecy- 298) komisja międzyresortowa zdecy- 299) komisja międzyresortowa zdecy- 300) komisja międzyresortowa zdecy- 301) komisja międzyresortowa zdecy- 302) komisja międzyresortowa zdecy- 303) komisja międzyresortowa zdecy- 304) komisja międzyresortowa zdecy- 305) komisja międzyresortowa zdecy- 306) komisja międzyresortowa zdecy- 307) komisja międzyresortowa zdecy- 308) komisja międzyresortowa zdecy- 309) komisja międzyresortowa zdecy- 310) komisja międzyresortowa zdecy- 311) komisja międzyresortowa zdecy- 312) komisja międzyresortowa zdecy- 313) komisja międzyresortowa zdecy- 314) komisja międzyresortowa zdecy- 315) komisja międzyresortowa zdecy- 316) komisja międzyresortowa zdecy- 317) komisja międzyresortowa zdecy- 318) komisja międzyresortowa zdecy- 319) komisja międzyresortowa zdecy- 320) komisja międzyresortowa zdecy- 321) komisja międzyresortowa zdecy- 322) komisja międzyresortowa zdecy- 323) komisja międzyresortowa zdecy- 324) komisja międzyresortowa zdecy- 325) komisja międzyresortowa zdecy- 326) komisja międzyresortowa zdecy- 327) komisja międzyresortowa zdecy- 328) komisja międzyresortowa zdecy- 329) komisja międzyresortowa zdecy- 330) komisja międzyresortowa zdecy- 331) komisja międzyresortowa zdecy- 332) komisja międzyresortowa zdecy- 333) komisja międzyresortowa zdecy- 334) komisja międzyresortowa zdecy- 335) komisja międzyresortowa zdecy- 336) komisja międzyresortowa zdecy- 337) komisja międzyresortowa zdecy- 338) komisja międzyresortowa zdecy- 339) komisja międzyresortowa zdecy- 340) komisja międzyresortowa zdecy- 341) komisja międzyresortowa zdecy- 342) komisja międzyresortowa zdecy- 343) komisja międzyresortowa zdecy- 344) komisja międzyresortowa zdecy- 345) komisja międzyresortowa zdecy- 346) komisja międzyresortowa zdecy- 347) komisja międzyresortowa zdecy- 348) komisja międzyresortowa zdecy- 349) komisja międzyresortowa zdecy- 350) komisja międzyresortowa zdecy- 351) komisja międzyresortowa zdecy- 352) komisja międzyresortowa zdecy- 353) komisja międzyresortowa zdecy- 354) komisja międzyresortowa zdecy- 355) komisja międzyresortowa zdecy- 356) komisja międzyresortowa zdecy- 357) komisja międzyresortowa zdecy- 358) komisja międzyresortowa zdecy- 359) komisja międzyresortowa zdecy- 360) komisja międzyresortowa zdecy- 361) komisja międzyresortowa zdecy- 362) komisja międzyresortowa zdecy- 363) komisja międzyresortowa zdecy- 364) komisja międzyresortowa zdecy- 365) komisja międzyresortowa zdecy- 366) komisja międzyresortowa zdecy- 367) komisja międzyresortowa zdecy- 368) komisja międzyresortowa zdecy- 369) komisja międzyresortowa zdecy- 370) komisja międzyresortowa zdecy- 371) komisja międzyresortowa zdecy- 372) komisja międzyresortowa zdecy- 373) komisja międzyresortowa zdecy- 374) komisja międzyresortowa zdecy- 375) komisja międzyresortowa zdecy- 376) komisja międzyresortowa zdecy- 377) komisja międzyresortowa zdecy- 378) komisja międzyresortowa zdecy- 379) komisja międzyresortowa zdecy- 380) komisja międzyresortowa zdecy- 381) komisja międzyresortowa zdecy- 382) komisja międzyresortowa zdecy- 383) komisja międzyresortowa zdecy- 384) komisja międzyresortowa zdecy- 385) komisja międzyresortowa zdecy- 386) komisja międzyresortowa zdecy- 387) komisja międzyresortowa zdecy- 388) komisja międzyresortowa zdecy- 389) komisja międzyresortowa zdecy- 390) komisja międzyresortowa zdecy- 391) komisja międzyresortowa zdecy- 392) komisja międzyresortowa zdecy- 393) komisja międzyresortowa zdecy- 394) komisja międzyresortowa zdecy- 395) komisja międzyresortowa zdecy- 396) komisja międzyresortowa zdecy- 397) komisja międzyresortowa zdecy- 398) komisja międzyresortowa zdecy- 399) komisja międzyresortowa zdecy- 400) komisja międzyresortowa zdecy- 401) komisja międzyresortowa zdecy- 402) komisja międzyresortowa zdecy- 403) komisja międzyresortowa zdecy- 404) komisja międzyresortowa zdecy- 405) komisja międzyresortowa zdecy- 406) komisja międzyresortowa zdecy- 407) komisja międzyresortowa zdecy- 408) komisja międzyresortowa zdecy- 409) komisja międzyresortowa zdecy- 410) komisja międzyresortowa zdecy- 411) komisja międzyresortowa zdecy- 412) komisja międzyresortowa zdecy- 413) komisja międzyresortowa zdecy- 414) komisja międzyresortowa zdecy- 415) komisja międzyresortowa zdecy- 416) komisja międzyresortowa zdecy- 417) komisja międzyresortowa zdecy- 418) komisja międzyresortowa zdecy- 419) komisja międzyresortowa zdecy- 420) komisja międzyresortowa zdecy- 421) komisja międzyresortowa zdecy- 422) komisja międzyresortowa zdecy- 423) komisja międzyresortowa zdecy- 424) komisja międzyresortowa zdecy- 425) komisja międzyresortowa zdecy- 426) komisja międzyresortowa zdecy- 427) komisja międzyresortowa zdecy- 428) komisja międzyresortowa zdecy- 429) komisja międzyresortowa zdecy- 430) komisja międzyresortowa zdecy- 431) komisja międzyresortowa zdecy- 432) komisja międzyresortowa zdecy- 433) komisja międzyresortowa zdecy- 434) komisja międzyresortowa zdecy- 435) komisja międzyresortowa zdecy- 436) komisja międzyresortowa zdecy- 437) komisja międzyresortowa zdecy- 438) komisja międzyresortowa zdecy- 439) komisja międzyresortowa zdecy- 440) komisja międzyresortowa zdecy- 441) komisja międzyresortowa zdecy- 442) komisja międzyresortowa zdecy- 443) komisja międzyresortowa zdecy- 444) komisja międzyresortowa zdecy- 445) komisja międzyresortowa zdecy- 446) komisja międzyresortowa zdecy- 447) komisja międzyresortowa zdecy- 448) komisja międzyresortowa zdecy- 449) komisja międzyresortowa zdecy- 450) komisja międzyresortowa zdecy- 451) komisja międzyresortowa zdecy- 452) komisja międzyresortowa zdecy- 453) komisja międzyresortowa zdecy- 454) komisja międzyresortowa zdecy- 455) komisja międzyresortowa zdecy- 456) komisja międzyresortowa zdecy- 457) komisja międzyresortowa zdecy- 458) komisja międzyresortowa zdecy- 459) komisja międzyresortowa zdecy- 460) komisja międzyresortowa zdecy- 461) komisja międzyresortowa zdecy- 462) komisja międzyresortowa zdecy- 463) komisja międzyresortowa zdecy- 464) komisja międzyresortowa zdecy- 465) komisja międzyresortowa zdecy- 466) komisja międzyresortowa zdecy- 467) komisja międzyresortowa zdecy- 468) komisja międzyresortowa zdecy- 469) komisja międzyresortowa zdecy- 470) komisja międzyresortowa zdecy- 471) komisja międzyresortowa zdecy- 472) komisja międzyresortowa zdecy- 473) komisja międzyresortowa zdecy- 474) komisja międzyresortowa zdecy- 475) komisja międzyresortowa zdecy- 476) komisja międzyresortowa zdecy- 477) komisja międzyresortowa zdecy- 478) komisja międzyresortowa zdecy- 479) komisja międzyresortowa zdecy- 480) komisja międzyresortowa zdecy- 481) komisja międzyresortowa zdecy- 482) komisja międzyresortowa zdecy- 483) komisja międzyresortowa zdecy- 484) komisja międzyresortowa zdecy- 485) komisja międzyresortowa zdecy- 486) komisja międzyresortowa zdecy- 487) komisja międzyresortowa zdecy- 488) komisja międzyresortowa zdecy- 489) komisja międzyresortowa zdecy- 490) komisja międzyresortowa zdecy- 491) komisja międzyresortowa zdecy- 492) komisja międzyresortowa zdecy- 493) komisja międzyresortowa zdecy- 494) komisja międzyresortowa zdecy- 495) komisja międzyresortowa zdecy- 496) komisja międzyresortowa zdecy- 497) komisja międzyresortowa zdecy- 498) komisja międzyresortowa zdecy- 499) komisja międzyresortowa zdecy- 500) komisja międzyresortowa zdecy- 501) komisja międzyresortowa zdecy- 502) komisja międzyresortowa zdecy- 503) komisja międzyresortowa zdecy- 504) komisja międzyresortowa zdecy- 505) komisja międzyresortowa zdecy- 506) komisja międzyresortowa zdecy- 507) komisja międzyresortowa zdecy- 508) komisja międzyresortowa zdecy- 509) komisja międzyresortowa zdecy- 510) komisja międzyresortowa zdecy- 511) komisja międzyresortowa zdecy- 512) komisja międzyresortowa zdecy- 513) komisja międzyresortowa zdecy- 514) komisja międzyresortowa zdecy- 515) komisja międzyresortowa zdecy- 516) komisja międzyresortowa zdecy- 517) komisja międzyresortowa zdecy- 518) komisja międzyresortowa zdecy- 519) komisja międzyresortowa zdecy- 520) komisja międzyresortowa zdecy- 521) komisja międzyresortowa zdecy- 522) komisja międzyresortowa zdecy- 523) komisja międzyresortowa zdecy- 524) komisja międzyresortowa zdecy- 525) komisja międzyresortowa zdecy- 526) komisja międzyresortowa zdecy- 527) komisja międzyresortowa zdecy- 528) komisja międzyresortowa zdecy- 529) komisja międzyresortowa zdecy- 530) komisja międzyresortowa zdecy- 531) komisja międzyresortowa zdecy- 532) komisja międzyresortowa zdecy- 533) komisja międzyresortowa zdecy- 534) komisja międzyresortowa zdecy- 535) komisja międzyresortowa zdecy- 536) komisja międzyresortowa zdecy- 537) komisja międzyresortowa zdecy- 538) komisja

Jak przełamać stagnację w kulturze?

Inicjatywa i samorządność

Kultura nie może się rozwijać w żadnych, najbardziej cięplarnianych nawet warunkach, bez udziału w tym dziele entuzjastów, a nawet fanatyków społecznego działania na rzecz upowszechnienia jej wartości, bez tworzenia w świadomości odbiorców zapotrzebowania na określone przedsięwzięcia artystyczne, bez budzenia przysłowiowego „głodu kultury”. Nie może się rozwijać bez inspirowania kadr artystów, bez szukania dróg wpływu na samych autorów za pośrednictwem społecznego kontaktu z odbiorcą. Jest jednak równie ważne i autentyczne, że we współczesnym świecie, który tak bardzo stawia na specjalizację — każde państwo musi dostrzegać w kulturze instrument wychowania obywatelskiego, ogólnej edukacji społecznej, wiązania obywatela z rzeczywistością, kształcenia w nim moralnych i etycznych racji codziennego postępowania — tym samym **MUSI PLANOWAĆ DZIAŁANIE KULTURALNE, DBAĆ O REALIZACJĘ TYCH PLANÓW I BARDZO SUROWO OCENIAĆ DOKONANIA.**

BRYZYS, jaki przeżyjemy, dotkną nie tylko naszą gospodarkę, dotyka on także całej sfery działania kulturalnego i to nie tylko w jego materialnej postaci. Jest mniej, a nawet coraz mniej książek, coraz trudniej zrealizować film, wystawić sztukę, zapoznać się z dorobkiem twórczości w innych krajach, ale najwięcej — obserwujemy zubożenie wartości duchowych narodu. Coraz drapieżniej dają o sobie znać w naszej codzienności negatywne zjawiska na polu współzależności społecznej. Burzą one elementarne zasady warunkujące poprawność wzajemnych odnośności w miejscu pracy i w domu, na ulicy i w koleżkach po mięso, proszą do prania czy książki.

Konieczne są natychmiastowe działania, wydaje się bowiem, że w roku rocznego dyskusyjnego podważenia już bardzo wiele, może nawet zbyt wiele i istnieje niebezpieczeństwo, że w potoku słów zagubimy najważniejsze sprawy, przeczemy ostatni moment dla podjęcia niezbędnych decyzji.

Nadzwyczajny Zjazd PZPR, od którego oczekiwano chyba nawet więcej niż mógł on zdziałać w ciągu tych kilku dni gorących polemik, przyniósł pogłębiającą analizę przyczyn i skutków kryzysu, w tym także kryzysu w sferze życia kulturalnego. Pisałem, że błędem byłoby oczekiwać od zjazdu gotowych recept. Znamy zresztą doświadczenia w życiu naszego kraju, gdy recepty ustalone z góry, choćby nawet wytyły z najlepszymi intencjami i naukowymi przesłankami — okazały się niekiedy działaniami albo pozorowanymi, albo bliskimi unicestwieniu „pacjenta”.

Słuszne jest mniemanie, że ustalanie by mogła generalia, natomiast ich interpretacja, ich wykładnia praktyczna musi znaleźć rozwiązanie w działaniu codziennym. Co natomiast oznacza owo działanie? Jest to stworzenie warunków, a więc opracowanie kon-

ceptów rozwiązań oraz zabezpieczenia kadrowe i materialne ich realizacji — na szczeblu centralnym, wojewódzkim, miejskim, gminnym i instytucjonalnym. Jest to wysłanie inicjatyw twórczych i odpowiedzialności na początek autentycznego działania społecznego.

Zjazd się skończył, uchwały jego są znane, czas nagli, aby stwierdzenia, które tam zostały zaprezentowane, przełożone zostały na język praktycznych działań — ale w życiu kulturalnym nie tylko działań tych nie widać, lecz nawet zapowiedzi ich podjęcia są mgliste. Czyżby wciąż czekano na wszystkich szczeblach instancyjnych na instrukcje resortu — opartego przez wielką niemoc?

Mimo że zagadnienia kultury obecne były właściwie w całości spraw, poczynając od otwartości stawiania problemów — dotąd ukrywanych za parawanem oficjalnej propagandy, twórcy i działacze kultury oczekiwali w referacie ustępującego Komitetu Centralnego więcej konkretności. Z aprobatą przyjął mój oświadczenie Stanisława Kani — „Umieszczamy oświadczenie, naukę, kulturę, zdrowie na pierwszym planie naszych działań i programów”, nie można było powstrzymać się od westchnienia, że sekretarz KC PZPR precyzuje jeszcze jedno „pobożne życzenie” o głowę członków partii, ogółu obywateli. Wagę i wiarygodność podobnych stwierdzeń umocniła jednak temperatura obrad, co wyraźnie zwróciło uwagę na fakt, że inny jest polityczny kontekst wyświadczanych na zjeździe opinii, od kontekstu obecnego na wielu milionach zjazdach partii.

Już ostrzej sprawę życia kulturalnego w Polsce zarysowały się na obradach problemowego zespołu 11 na IX Zjeździe PZPR, a ich syntezę zawarła uchwała zjazdu, omawiająca program rozwoju socjalistycznej demokracji, umocniająca przewodnią rolę PZPR w bu-

downictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju. Ale znów — będzie to tylko karta zadrutowanego papieru, zadrutowanego ambitymni hasłami z udziałem słów „należy”, „trzeba” czy „stwierdza się”, jeżeli nie zostaną przełożone na język faktów i to od instancji centralnych poczynając, po instytucje kulturalne, związki, stowarzyszenia, uczelnie i szkoły.

Jednym z postulatów środowisk twórczych Wybrzeża było powołanie centralnego ciała doradczego o inspirowalnym i postulatycznym charakterze, na kształt działających (ze zmiennymi efektami) komisji kultury przy wojewódzkich instancjach partyjnych. Mówiono, że władze centralne nie mają możliwości spojrzenia szczegółowego na problematykę różnych dyscyplin twórczych, na specyfikę różnych regionów, jeżeli nie będzie istnieć organ konsultacyjny na szczeblu centralnym, z prawem założenia weta wobec niektórych inicjatyw, które tylko z perspektywy Warszawy wydają się słuszne, a z prawem narzucenia koncepcji rozwiązań sugerowanych przez region. Postulaty te znalazły swoje odbicie na zjeździe w sposób udokumentowany. Mówi o tym ten fragment uchwały IX Zjazdu, w którym czytamy, że „wśród czynników społecznych, od których zależy rozwój kultury, decydujące znaczenie ma wydalenie rozszerzenie jej samorządności. Zjazd zaleca rozważenie potrzeby powołania ogólnopolskiej rady kultury”.

Jak łatwo zauważyć — problem ogólnopolskiej rady kultury został tu celowo powiązany z zagadnieniem samorządności, bo tylko w tych wzajemnych relacjach jest ona zdolna właściwie funkcjonować. Czy jednak już obecnie nie widzimy konieczności usystematyzowania działań samorządnych na szczeblu województwa — łącznie z radą czy komisją kultury? Przecież istnieje obecnie kilka kolegiów wojewódzkich zajmujących się problematyką życia kulturalnego. Kilka — ale z minimalną efektywnością działania — może właśnie ze względu na brak określonych prerogatyw dla każdej.

Czy nie byłoby celowe powołanie jednego autorytatywnego organu — i to w najbliższym czasie, który byłby w stanie równocześnie skupić inicjatywy partyjnego aktywisty działaczy kulturalnych z przedsięwzięciami działaczy skupionych w komisji kultury WRN, z działaczami „Solidarności”, związków branżowych i autonomicznych na tym polu, z konkretnymi planami instytucji kulturalnych?

Sławomir Sierecki



Dyrektorzy POM Nowy Sław, Antoni Furchel i Kazimierz Michalak przy fragmencie wystawy produkowanych tutaj części zamiennej do kombajnu buraczanego „Matrol”.



Brigada mistrza Franciszka Tomalaka na poczekaniu montuje nowy podbiacz do będącej własnością indywidualnego rolnika prasy samozbiierającej, produkcji NRD. Fot. M. Zarzecki

Brzywykliśmy bić czołem przed produkcją eksportową. Przynajmniej nie wydawania — na ogół odbywa się bez rozgłosu. Francuskie przysłowie powiada, że „być skromnym — to mało; trzeba jeszcze mieć powód, aby móc nim nie być”.

A propos... Właśnie z francuskim kombajnem buraczanym firmy „Matrol” ma związek produkcja antyimportowa, bez rozgłosu podjęta przez Państwowy Ośrodek Maszynowy w Nowym Stawie.

BŁYSKAWICZNA sonda, przeprowadzona wśród mieszkańców, dowiodła, że nie mają oni zielonego pojęcia o roli, spełnianej przez sieć POM. Tymczasem są to potężne ogniw, mające się ekstrapozycje, które wymagają wielkiej precyzji, szybkiego przystawienia się na krótkie serie i wyczerpania fabryk w dorabianiu części zamiennych.

Podobnie ma się sprawa z wspomnianym „Matrol”. Z początkiem lat siedemdziesiątych zakupiono w Polsce 700 tych kolosów z których każdy za jednym zamachem ogławia buraki cukrowe z sześciu rzędów, wykupuje, czyszczy je i ładuje na przyczepę. O ile jednorzędowy „Neptun” zbiera plon z jednego ha dzienne, o tyle jego francuski kolega — z ośmiu.

Otóż wyłoniła się potrzeba obarczenia któregoś z POM wszystkim sprawami, łączącymi się z eksploatacją tego nabytku. Wybór padł na POM Nowy Sław, w zasadzie specjalizujący się w naprawianiu sprzętu „rolnictwa samoходów” marki „Zuk” i „Nysa”.

Francuskiego „podrzutka” potraktowano z należytym pietetym. Tomi by pisać o tym, jak opracowano dokumentację techniczną, instrukcje dotyczące obsługi i weryfikacji, katalog części, jak wyszukano kooperantów, przeszkolono kadrę operatorów, ustalono — które części będzie można wykonać w kraju, a które trzeba sprowadzać z zagranicy. Jak wykonano niezbędne oprzyrządowanie. Sporo napracowali się przy tym wszystkim racjonalizatorzy Stanisław Hoppe, Leonard Fronczak, Stanisław Nowicki, Kierownik produkcji Marian Łasecki, główny technolog inż. Stefan Ostapczak, dyr. Antoni Furchel, jego zastępca inż. Kazimierz Michalak i inni.

Efekt jest taki, że w ciągu 7 lat wykonano w Polsce 221 rodzajów części zapasowych do „Matrol” za ponad miliard złotych, oszczędzając w ten sposób na wydatkach ponad 14 milionów dolarów. Co najważniejsze przy tym — to przedtęże nie zwła kombinatu, które bez tej opieki dawno by już zasilili skladowisko złomu.

Ostatni z zamówionych elementów, mianowicie przenośnik prętowy pogody, zrobił sobie urlop i pojechał do rodziny na wsi. Milicyjnym wożem został więc sprowadzony do komendy wraz z bagażem, który ze sobą zabrał. Była to turystyczna torba w kratę, zawierająca części garderoby, które zidentyfikowano jako pochodzące z mieszkania denatki. Kapitanowi wydano je już, że ma w rękach ostatnie ogniwo śledztwa, lecz Józef P. dowiedział, że wszystko to otrzymał od klienta w rozliczeniu za robotę. Ostaczenie ołbi dostarczyli mu jednak dwaj lokatorzy, którzy spotkali go z zakwestionowaną obecnie torbą, gdy spokojnie opuszczali budynek, a potem widzieli jeszcze Wande C. żyją! Nie przyniosły również rezultatów dotychczasowe czynności operacyjne, przeczyszczenie miejscowego elementu przestępczego.

KAPITAN sięgnął więc po materiały krajowe, szukając podobnych przykładów. I znalazł. Powtarzały się w różnych większych miastach. Milicyjne informacje mówiły o młodym przystojnym, dobrze zbudowanym osobniku, który łatwo wkładał w łaski pani, a potem — do ich mieszkań. Zawsze jednak potrafił w czas ułotnić się.

— Klucz, klucz... — kapitan Lisowski głowił się nad rozwiązaniem kryminalnej zagadki. — Czyżby ów nieznaną osobnik potrafił zblatunąć również Alinę C.?

Zatelefonował do laboratorium komendy, gdzie zostały przekazane do zbadania trzy klucze od mieszkania Wandy C.

— Na Wybrzeżu sezon, mamy mnóstwo roboty — tłumaczył się kierownik laboratorium — ale ekspertyza gotowa do wysłania. Na klucz nr 1 są mikroślady materiału, w którym został odcisnięty. Był to klucz Aliny C. do otwarcia drzwi jej mieszkania, gdy wchodziła milicja.

Kolejną, dłuższą rozmową z dzie-

Bez rozgłosu

do ładowacza buraków, wykańcza dzisiaj ślusarz spawacz Mirosław Dudek. W pobliżu oglądam rządy takichże transporterów, gotowych do wysyłki pod adresem „Agromy” w Łodzi, czyli głównego dystrybutora części zapasowych do „Matrol”.

Kilka pozycji zamówienia świeci pustką. Nie udało się bowiem zdobyć materiału. Opóźnienie jego dostawy sprawiło m. in., że dopiero w czerwcu Zakład Naprawczy Mechanizacji Rolnictwa w Gdańsku (jedno z ogniw kooperacyjnych) mógł rozpocząć produkcję kół zębatach. Stara to prawda, że nie ma różnicy bez kół. Kółka one tym boleśniej, że stają na przeszkodzie rolnictwu, przed którym ma być zapalone zielone światło.

W halach pracuje. Przy kilku maszynach dostrzegam kobiety. Np. Bożena Czaplewska sprawnie zamocowuje stalowe kołeczki do łańcucha. Po sąsiedztwie ślusarz spawacz Jan Każubowski zajęty jest nitowaniem. Dalej — różne prasy, frezarki, szlifierki, gniazdo kucia prętów do przenośników. Więcej tego niż ludzi, a wszystkie maszyny w ruchu — trzaskają, hucają, szumią, nadają tempo sprawnym ruchom rak. W bocznych pomieszczeniach montuje się przenośniki, łączone z gumową taśmą, sprowadzaną z RFN.

Przykładów na produkcję antyimportową w ogniwach, podległych Zjednoczeniu Technicznej Obsługi Rolnictwa Gdańsk (obejmującym swym zasięgiem także woj. śląskie), jest znacznie więcej. Oto Zakład Produkcyjno-Naprawczy Me-

sterstwa Rolnictwa) w bydgoskiej Fabryce Automatów Tokarskich.

Zdobyte — królują teraz w halach maszyn filialnego zakładu pomowskiego w Skórczu na czele całej linii produkcyjnej. Gdyby nie przemysłność, polegająca na zgromadzeniu rozmaitej maszyneryi, wykonaniu dodatkowego oprzyrządowania i opracowaniu specjalnej technologii, w kraju stałoby jak nie kilka tysięcy kombinatów „Anna”. W ten sposób wyeliminowano import i uniknięto wydatków dewizowych. Zapewniono też dostawę części zamiennych i umożliwiono produkcję fabryce.

Za trzy wspomniane automaty tokarskie wpłynęłyby co najwyżej kilkanaście tysięcy dolarów, a tak — każde dziesięć tysięcy łańcuchów rolkowych dzięki nim wykonywanych — jak wylizają moi różnocy — zaoszczędzą wydatki 880 tys. marek zachodniemieckich, czyli około 440 tys. dolarów.

Równie cennym elementem tutaj produkowanym są przenośniki do „Anny”. Przed halą leżą gotowe do wysyłki pod adresem fabryki na Opolszczyźnie.

(Dokończenie na str. 5)

Wiesława Rejnsón

Benzyny coraz mniej

Luksus czy zwykła potrzeba?

BENZYN coraz mniej. W dniach, kiedy brak nam paliwa do zębów i mydła, wypada pisać o problemie benzyny? Czy w dniach kiedy tysiące ludzi ma ją kłopoty z doładem nieregularnym pekaosem nie jest zmartwienie zbył luksusem martwić się o leżące w domu autem? Otóż chyba sprawa benzyny, mimo naszych wielu kłopotów, nie jest problemem zbyt komfortowym.

O benzynie coraz trudniej. Już zastosowanie wypróbowane lekarstwo — podniesienie ceny. Już skorzysztano ze starego pomysłu zachodniego w dniach nieudzielnego kryzysu — wprowadzenie dni parzystych sprzedaży dla parzystych i dni. A kolejni przed stacją tankowania i równocześnie różnie argumencje, którzy wbrew ogólnym komunikatom o wielkich dostawach, podsuwają złote myśli jak by spalanie benzyny ograniczyć. Oto te pomysły: nie pozwalać jeździć do pracy, bo od tego jest PKP, PKS, autobus i tramwaj; podnieść cenę, bo

na Zachodzie kosztuje litr już około 21 złota, a u nas ciągle „tylko” 21 złotych; pozwalać jeździć numerom parzystym w dni parzyste i nieparzyste w dni nieparzyste; Skoro już co drugi tydzień udaje nam się kupić mleko, skoro nie mam miarki, to czy nie możemy także jeździć raz na dwa dni. lub w ogóle raz na jakiś czas? Jasne, że możemy; my możemy jeszcze cienie w czasie widać rzeczy załatwić na nie, na kiedyś, na drogi, może nawet na wcale. Tylko czy faktycznie musimy? Musimy, mówią jedni, bo import rozu dużo nas kosztuje. Otóż tylko 10 proc. importowanej ropy przeznaczona na benzynę da tak gróźnych kierowców prywatnych.

Długo to trwało, długo analitycy lepszego od nas, bo było ich bardzo wielu, ale przecież w końcu doszliśmy do tego, że nie jest u nas samochód rorylsem, ale co kilka rodzin jedna to auto. Ale co najważniejsze — wśród tych rodzin faktycznie większość stanowią ci, którym jest to auto potrzebne. Najpowszechniejsze nasze auto — meluch w czymże jest roku? Urząd nika i adminka, nie zabędzie potrzeba wzięcia na trawę, wjazdu z dmu Śląska, wjazdu spośród pięciu lub sześciu załogowanych pokojów. Jak można zająć u nas, ady tyle bebnimy o stopniu skażenia naszego środowiska, ułomianki niedzielną wywładką, wedką czy walówką z jednym luksusem? Samochód, gdy ma ktoś tylko dwa weekendów, to jest mu on niezbędny dla niezbędnej wypoczynku po pracy. A jego posiadacz wzdaje pieniądze wreczając państwu w świadczeniach wypracowkowo-relaksowych, które powinny być tanie, a nie są. Setki tysięcy ludzi używają samochodów na prostu dla doładów do pracy. Moga iechać autobusem? W gruncie rzeczy mogą. Wtedy często do pracy przyjada później, przyjada od razu zmęczony. Wykosztują się na to doład, zwalniają miejsca w przedławnych pekaosach, są bar dziej wypoczeni w pracy. Krótko mówiąc: jeśli polskich posiadaczy aut ma to być dla zabawy? Kto powie, że ludzie pracy nie adpoczywają bawiac się? Kto obliczył, że do tej zabawy państwo dopłaca? Nikt, tylko obywatel przepłaca te zabawy. Ile średnich pensji kosztuje maluch, ile godzin pracujemy na kanister benzyny?

Nie mamy miada — fakt, wiemy dłażeno. Nie mamy mieszkań — fakt, wiemy dłażeno. I tak dalej. Ale benzyny regularne transporty dostawiamy od najpowszechniejszej przycioli, do najodrodniejszej cenie. Może jeszcze bismy przycisneli uspołeczniowych — tam oścześnieści jeszcze nie bagaca. A ponadto. Jak długo mówiac o konieczności oszczędzania paliw będziemy mitologizowali te właśnie 10 proc. importowanej ropy? Czy rzeczywistość od nich zależy los kryzysu?

Wobec przedstawionych dowodów idal wielu pań musiał przyznać się do postawionych mu zarzutów.

— Zawiady mi nie nerwy, gdy otworzyłem mieszkanie dorobionym kluczem i nagle ukazała się ta kobieta — starał się usprawiedliwić adwczyn. — Uderzyłem ją po proślu odwrachow, aby nie wszczęła alarmu. Naprawdę nie chciałem zabici...

TE dane szybko jednak ustaliła milicja i zaczęła poszukiwania Waldemara B. Wkrótce wpadł w milicyjne sieci, zastawione na niego w całym kraju. Jego mieszkanie przypominało bogaty, komisyw sklep. Zaczęło się systematyczne i drabieżgowe rozliczenie przystojnego kulturyści z pochodzenia zakwestionowanych u niego przedmiotów i czasy oraz miejsc pobytu w ostatnich czasie. Przewadzono szereg konfrontacji podejrzanych z osobami poszkodowanymi, przedstawiono im do identyfikacji wszystko, co u niego znalezione. W ten sposób odzyskał swoje imię. Waldemara B. i rzeczy babci rozpoznała także Alina C.

Wobec przedstawionych dowodów idal wielu pań musiał przyznać się do postawionych mu zarzutów.

— Zawiady mi nie nerwy, gdy otworzyłem mieszkanie dorobionym kluczem i nagle ukazała się ta kobieta — starał się usprawiedliwić adwczyn. — Uderzyłem ją po proślu odwrachow, aby nie wszczęła alarmu. Naprawdę nie chciałem zabici...

Władysław Gabicz

Andrzej Tumialis

Kulisy operacji X

Przygodna znajomość

PRZYKRY zapach przenikający na korytarz przez niezbyt szczelne drzwi mieszkania Wandy C. zainteresował sąsiadów. W rezultacie postanowili zawiadomić milicję, aby wyjaśniła, co się tam stało. Przypomnieli sobie w dodatku, że ostatnio nikt tej lokatorki nie widział. Ustalenie adresu rodziny Wandy C. nie naszczało trudności. Okazało się jednak, że odwiedzają ją rzadko i niewiele mogła powiedzieć o samotnie mieszkającej, starszej pani, owdowiałej przed kilku laty. Tylko wnuczka Alina C. bywała u niej dość regularnie i miała nawet do mieszkania babci klucz, który teraz się przyszył, by jej otworzyć.

Nie trzeba było szczegółowych badań, by stwierdzić, że leżącą w dramatycznej pozie Wanda C. nie żyje już od pewnego czasu.

— Tak, nie żyje — orzekł lekarz dokonujący obdukcji zwłok. Śmierć nastąpiła jakieś siedem dni temu, wskutek ciosu zadanego w okolicę skroni. Najprawdopodobniej pięścią, ze znajomością rzeczy...

Kapitan Lisowski z komendy MO, któremu powierzono śledztwo, przestłuchując świadków na okoliczność zabójstwa Wandy C. najwięcej informacji spodziwał się uzyskać od Aliny C. Dowiedział się już bowiem, że lubiły się i utrzymywały ze sobą bliski kontakt. Babcia chwaliła się wnuczką przed znajomymi nie tylko dlatego, że była urodziwą dziewczynką i zdolną studentką, lecz także miała dobry charakter. Siedziała teraz przed kapitanem rozróższona tak, że z trudem odpowiadała na jego pytania.

— Wstępowała od babci przeważnie raz na tydzień, w piątek, gdy miałam mniej zajęć na uczelni i trochę wolnego czasu. Robiłam jej przyjemność, a i sama odprężałam się rozma-

wiając na różne tematy. Teraz, podczas wakacji zaniebałam się nieco wobec babci, gdyż nie było mnie w mieście.

— Jak pani do niej wchodziła? — zainteresował się kapitan. — Mom na myśli to, czy babcia zachowywała ostrażność otwierając drzwi. Mogła przecież wpuścić kogoś obcego.

— Była raczej ostrażna. Styszała przecież o włamaniach i napadach na samotne osoby, a jak pan się orientuje, była dość zamożna. Oburzmywała m. in. paczki i przekazy pieniężne od krewnych z zagranicy, no i dorabiała się przecież czegoś w życiu. Zresztą wiem, że przeważnie nie reagowała na dzwonki, jeśli kogoś nie oczekiwała. Często czytała leżąc w łóżku, więc nie chciało jej się wstawać. Dała mi nawet zapasowy klucz od swego mieszkania, abym mogła wchodzić nie fatygując jej otwieraniem. Płynęłam też mieszkanie babci, gdy czasem wyjeżdżała do swej córki, która po wyjściu za mąż przeniosta się niemal na drugi koniec Polski — brzmiały dalsze zeznania Aliny C.

— Skąd wiadomo, że to był mężczyzna? — Wskazuje na to rozmiar stopy, a także śmiertelny cios. Kobieta nie byłaby zdolna do takiej zbrodni i nie miałaby dość siły by przewleć zwłoki korpulentnej ofiary spod drzwi przedpokoją, jak wskazują ślady, do kuchni.

— A co z zamkiem? — zainteresował się kapitan.

— To też zagadka, bo nie stwierdziłem przy nim żadnego manipulowania. Został otwarty bądź oryginalnym kluczem, bądź idealnie dorobionym, co jest możliwe jedynie przy jego odzworcowaniu.

Skoro klucz stał się istotnym punktem śledztwa, kapitan Lisowski wrócił jeszcze do przestłuchania wnuczki.

— Ile było kluczy do mieszkania babci?

— Trzy: jednym posługiwała się sama, jeden miałam ja i pozostawał zapasowy, który znajdował w kredensie.

Jak się okazało, żadnego z tych kluczy nie brakowało. Oznaczało to, że któryś z nich musiał znaleźć się w niewolanych rękach i posłużyć do wykonania duplikatu. Ale w czyich?

— Pani najlepiej znała Wandę C. i jej mieszkanie. Proszę więc o pomoc w ustaleniu, co i gdzie się znajdowało, a obecnie znika — kapitan zwrócił się do Aliny C., licząc na to, że zgrabowane przedmioty naprowadzą ślad zbrodni.

Istotnie, wnuczka okazała się pomocna, powstał spis skradzionych rzeczy.

KAPITAN zastanawiał się tylko, dłażeno sprawca targnął się na życie Wandy C. Była przecież starsza, słabą kobietą, którą wystarczyło tylko obezwładnić, by dokonał grabieży. Z dołychczas zaś zbrabowanego materiału nie wynikało, aby wchodził w rachubę inny sposób zbrodni. W swej kryminalnej praktyce znalazł różne przypadki i teraz starał się wyobrazić sytuację w chwili zabójstwa Wandy C. Doszedł do wniosku, że chodziło o zwykłe włamanie, jakich dokonuje się podczas nieobecności domowników. Wnuczka mówiła, że babcia nie reagowała na dzwonki, jeśli kogoś nie spodziewała. A dzwonek, to wypróbowany złodziejski sposób na upewnienie się, czy mieszkanie jest wolne. Jeśli załem Wanda C. zorientowała się, że ktoś wszedł, mogła wstać z łóżka, aby sprawdzić, co się dzieje. Wówczas właśnie zaskoczony włamywacz mógł stracić głowę i zadać jej fatalne uderzenie.

Na liście podejrzanych znalazł się stolarz Józef P., który ostatnio wykonywał dla Wandy C. zabudowę przedpokoją. Widział, że wdowa ma dostatekno urządzona mieszkanie i jest zamożna. Miał też możność wykonania odcisku klucza. Nie było go jednak w domu. Korzystając z pięknej

Władysław Gabicz

Władysław Gabicz

Władysław Gabicz

Władysław Gabicz

Bunt „chłopca do bicia“

Czy budownictwo przeżywa okres odnowy? Sądzę, że w takim samym stopniu, jak całe społeczeństwo i cała gospodarka, łącząc w sposób przedziwny stare elementy zacofania i niemożności z zalążkami zasadniczego postępu.

Faktem jest, że w tym roku budujemy mniej, że z dyscypliną pracy nie jest najlepiej, a wreszcie, że do nadchodzącej tuż-tuż reformy gospodarczej budownictwo jest chyba najslabiej przygotowane ze wszystkich działów gospodarki narodowej.

Faktem jest również, że obecny okres impasu, którego korzenie — błądymy obiektywni — sięgają wielu lat minionych, budowlani wykorzystują na gruntowną rewizję utartych i również w nich samych głęboko zakorzenionych poglądów na to, czym faktycznie jest i czym faktycznie może być budownictwo. Przyjmując na siebie zawinione błędy i deformacje, budowlani pragną równocześnie odciąć się od tego, co w szaleńczej pogoni za ilością izb narzucono im wbrew wszelkiej logice i sensowi, pragną też wyraźnie i bez ogródek wskazać palcem na winnych, którzy zaniedbując sprawy dla budownictwa podstawowe i decydujące przez cała lata kryli się za ich plecami.



GR inż. Janusz Lagowski z Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa przedstawił sprawę o lapi-darnie, wyrażając — może tak twierdzić — poglądy na wieloletni stan rzeczy. Nie chcemy być dłużej chłopcem do bicia, na którym każdy bez trudu może się wyżywać! Bo czyż wina budowlanych było, że nie otrzymywali terenów przygotowanych pod masowe bu-



Fot. M. Zarzecki

downictwo urzeczywistowione, wyposażonych w drogi, kanalizację i całe podziemne uzbrojenie, wskutek czego kierownicy budów szamotali się nieczym mowić w najczynie, przerywając ludzi z jednej nie do końca roboty na drugą i wykonując te same prace po kilka razy, bez względu na koszty? Przecież to nie budowlani wymyślili, że rozliczanie ich wyłącznie za oddane lokatorem izb, a równocześnie obłudnie obwiniano za to, że nie zbudowali „zaplanowanych“ żłobków, przedszkoli, szkół i sklepów, na które po prostu nie było ani czasu ani materiałów?

Dlaczego budynki często są zle, dlaczego budowanie są tandemnie i z materiałów, które już po kilku tygodniach czy miesiącach trzeba wymienić. Bo po pierwsze — lepszych materiałów nasz niedorozwinięty przemysł materiałów budowlanych nie produkuje, ponadto zaś budowlanych zmuszono do stosowania materiałów nie najlepszych i nie najtrwalszych, ale za to najtańszych, uzasadniając to tym, że i tak na budownictwo mieszkaniowe „poświeca się najważniejsza część dochodu narodowego“.

TAK mówiono społeczeństwu przez całe lata — wspomina budowlani z gorzka — chociaż jest to oczywiście nieprawda. Przecież budownictwo jest nie pozeraczem, ale takim samym twórcą dochodu narodowego, jak wszystkie inne działy narodowej gospodarki. Wynika to z praw ekonomicznych i prawa to sprawdzalne są od lat na całym świecie. Chodzi tu — jak niestety

kwownym prawom podaż i popytu — może dofinansowywać nie przedsiębiorstwa budowlane, a spółdzielnie inwestorskie i w ten sposób utrzymać cenę mieszkań na przeciętnie dostępnym poziomie. Dopiero wtedy przedsiębiorstwa budowlane nie będą się broń przed przyjmowaniem zleceń, które jeszcze dzisiaj są dla nich źródłem strat i deficytu.

NIE ograniczając się do dyskusji o tych oślinych i zasadniczych sprawach, budowlani sporządzili program zmian na własnym podwórku. Chciał więc poprawić izolacyjność domów, by przestały być marnotrawnymi pożeraczami milionów ton węgla.

Dla poprawy izolacyjności ścian potrzeba większej ilości dobrej węgla mineralnej. Produkujemy jej za mało, ale — mówią budowlani — o wiele taniej i łatwiej jest zbudować jedną czy dwie fabryki węgla mineralnej, niż wydobyć nowe kopalnie węgla. Chodzi również o brakujące nam takie materiały izolacyjne jak styropian, poliuretan i szkła mineralna. Budowlani twierdzą, że zwrot kosztów na ich zwiększoną produkcję zwróci się w ciągu 5 lat, nie mówiąc o tym, że bez tych materiałów nie może być mowy o budowie mieszkań cieplejszych, zużywających mniej energii cieplnej. Według obecnie obowiązujących planów, zapotrzebowanie woi. gdańskiego na węgla mineralna już w 1985 r. wyniesie 440 tys. 614 tysięcy ton, w zależności od tego, ile ciepła chcemy zużywać. Tymczasem dotychczas obowiązujące plany przewidują, że 440 tys. t węgla mineralnego będziemy produkowali dopiero w roku... 1990.

Mamy już w woj. gdańskim, na szczęście, maszyn do produkcji styropianu. Kombinat w Kokoszkach rozpoczyna produkcję elementów średniowymiarowych nowego typu, wraamy do znajomości i szeroko stosowanej po wojnie suprem — doskonałego materiału izolacyjnego, będącego zwykłą mieszaniną cementu z włóknami drzewnymi, który można produkować w najbardziej nawet prymitywnych warunkach.

TRADYCYJNY, oparty na wielkiej płycie system szkieletowy, zostanie unowocześniony i poprawiony, odłączony pod względem zużycia cementu i stali, co stanie się możliwe, jeśli ograniczymy większość obiektów do 5 kondygnacji.

Jeśli uda się ominąć centralistyczne bariery, nasz „Miastoprojekt“ zrewiduje i dostosuje do potrzeb gdańskich opracowania i ściśle nadzorowany w stolicy system ZSBU czyli system żelbetonowo-szkieletowy. Gdańszczanom chodzi o stosowanie elementów o mniejszych przekrojach, wymagających mniejszej ilości cementu i stali.

Dlaczego mamy bez przerwy sprzedawać niektóre elementy z odległego o 90 km Dzierżonia, skoro taniej będzie można je produkować w Tróćmieście, bliżej placów budowy, oszczędzając przy tym ogromne ilości benzyny?

Oszczędności uzyskuje się także przez likwidację orzeczanej ropo- i olejowej, a może nawet i tam, gdzie to możliwe, wyeliminowanie elementów z żakobetonu do 60 tys. m sześć. rocznie na potrzeby województwa.

Potrzeba nam również nowego rodzaju wykładzin podłogowych, by skrócić z wieloletnią alternatywą „leńeks-parkiet“, przy czym oficjalna cena parkietu jest zbliżona do ceny leńeksu. Czy nie czas wrócić do wytworzenia zarzuconej po wojnie produkcji wykładzin podłogowej z oddanego drewna?

Dalszym warunkiem stworzenia przemysłu materiałów budowlanych jest nie tylko uruchomienie porolich trawa ceglarni lokalnych (wiadomośże niemal sensacyjna: władze wojewódzkie wydały JUŻ zarządzenie o INWENTARYZACJI nieczynnych obiektów! A my w swej głębokiej naiwności sądziliśmy, że inwentaryzacja ta została dokonana przed kilku laty, kiedy zaczęto publicznie mówić o tej kapitalnej, zamarnowanej rezerwie polskiego budownictwa...).

Oto podstawowe, najbardziej elementarne warunki, które pozwolą gdańskiemu budownictwu wyjść na „czyste wody“, czyli — dobrze pracować i budować co roku ok. 2 milionów metrów kwadratowych nowych mieszkań oraz ponad 400 tys. m kw. budynków użyteczności publicznej — żłobków, przedszkoli, szkół i sklepów, na tyle bowiem pozwalają aktualne warunki techniczne i terenowe.

To mogą i to zobowiązuje się wykonać budowlani pod ledwym wszelką warunkiem, który będzie też decydującym o dalszym rozwoju budowy domów; że władze miejskie i wojewódzkie zadbała o przygotowanie na czas dostatecznej ilości terenów przy-

(Dokończenie na str. 5)

Alojzy Męclewski



Katastrofalna sytuacja rynkowa jest powszechnie znana. Towar znika z półek sklepów jak kamfora. Fakt, że niektórych artykułów jest mniej, niż kiedyś, ale produkcja wielu innych nie została zmniejszona. A nawet jest większa.

Nie zmienia to jednak w niczym naszej sytuacji — artykuły, które przed rokiem można było nabyć bez trudu i jakichkolwiek ograniczeń, dzisiaj są nieosiągalne. Na listę towarów atrakcyjnych wpisali się już nawet zapalki i sól. Nasuwa się więc pytanie, czy też ludzie kupują i te artykuły na zapas?

PIERWSZE pytanie — dotyczące losu zapalek — skierowaliśmy do Gdańskich Zakładów Zapałczarskich, które w wyniku krajowej reorganizacji dostaw, zaopatrują nasze województwo. I co tu usłyszeliśmy? Mówi dyrektor GZZ, inż. Janina Slepowska:

— Zapewniam, że w wiązujemy się z planowych dostaw zapalek. Są zaś one dostosowane do możliwości technicznych naszego zakładu, która utrzymuje się stale na tym samym poziomie, około 2 tys. skrzyń zapalek miesięcznie. Dla wyjaśnienia od razu dodam, że jedna skrzynia zawiera 240 tys. zapalek, lub inaczej 3750 pudełeczek, gdyż gdańskie zapalki pakowane są po 64 sztuki. Inne zakłady pakują po 48 zapalek i wówczas skrzynia liczy 5 tysięcy pudełeczek.

— Jaka jest wielkość tegorocznej produkcji i czy pokrywa ona aktualne zapotrzebowanie handlu? — Utrzymuje się na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym, dokładnie zaś w I półroczu br. wyprodukowaliśmy 11 787 skrzyń zapalek. Cała ta ilość z miejsca jest skierowana do naszych stałych odbiorców. Największym jest „Ruch“.

— Jaka jest wielkość tegorocznej produkcji i czy pokrywa ona aktualne zapotrzebowanie handlu? — Utrzymuje się na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym, dokładnie zaś w I półroczu br. wyprodukowaliśmy 11 787 skrzyń zapalek. Cała ta ilość z miejsca jest skierowana do naszych stałych odbiorców. Największym jest „Ruch“.

Tajemnica puckiej Pompei

Jest piękny, słoneczny dzień. Na Zatoce Puckiej girlanda żagli — więcej ich tu, niż w Gdyni. Na spacerowym molu turystów nie mniej niż w Sopocie. Pełnia sezonu. Tylko plaża coś niezbyt szalenie wypełniona — ale to wina ostrzegawczych tablic, sygnalizujących skażenie wód zatoki. Skażenie nie jest stałe jednakowo. Wszystko zależy od wiatru, a także od turystycznego boomu na półwyspie, ponieważ prądy wód powierzchniowych na Zatoce Puckiej występują ściśle z półwyspu kierują wzdłuż brzegu. Ale na parkingach helskiej pustawie, mniej objętych do mycia samochodów nad brzegiem zatoki. Niedawno przeprowadzone badania kolo Chalup wykazały stan skażenia wód poniżej normy — może melizna Mewiego Ryfu nie dopuszcza brudów Tróćmieścia pod Puck, nawet gdy wieją silne wiatry wschodnie?...

A obszarze zakładów mechanicznych, gdzie w brzezie morskie przypominają brzegi dużej jeziora, nad nabrzeżem małego porci stoja biała przyczepa kempingowa. Przy nabrzeżu zamocowane motorówki i jaski pontony. Jesteśmy na miejscu. Owa przyczepa kempingowa to główna kwatery ekspedycji archeologicznej, penetrującej właśnie obszar jednego z naliczanych staniowisk badawczych w Polsce.

Pukam do drzwi i wkrótce ściekam dlonie ekipy poszukiwawczej. Nie, nie całej, bo liczy ona dziesięć osób, a każdy jest przy czymś zajęty. Są tu zresztą nie sami badacze, ale także ekipa techniczna. Słyszę, że nukleus Marcin Guckowski jest właśnie „w wodzie“, ale są dwaj inni nurkowie — młodzi, wysportowani chłopcy — Jacek Wróblewski i Marek Ciesielski, jest także pan Zbigniew Fitzner — szef techniczny ekipy poszukiwawczej, no i jest najważniejsza osoba — kierownik ekspedycji archeologicznej Muzeum Ziemi Puckiej — mgr Wiesław Stępień, dla którego poszukiwania te staly się częścią życia. I dobrze — chyba wielu jest na świecie archeologów, którzy pozazdrościłoby panu Stępieniowi tak niezwykłego obszaru badań i tak niezwykłych rezultatów.

Ach, prawda!... Jeszcze przy pozostaniu prosił mnie pan Stępień, aby nie popadać w ton sensacyjnej przy pisaniu tego reportażu. Ale nie będzie to łatwe. Całość jest przecież sensacja.

Wierni swej pasji

Nie najlepsza w ostatnich dniach pogoda sprawiła, że pustoszące plaże i jeziora. Tylko wędkarze bez względu na aurę wierni są swojej pasji. Zresztą oni nie lubią kibiców płoszących ryby. Siedzą więc wycwale, oczekując na taaką rybę.

Fot. M. Zarzecki

Produkcja naszych możliwości, a jednak...

Ze świecą szukać zapalek i soli

który odbiera około 50 proc. naszej produkcji, następnie „Spolem“ — 32 proc., a reszta Woj. Związek Spółdzielni Rolniczych, który ma sieć sklepów wiejskich. Tylko niewielka ilość zapalek z naszych zakładów jest przeznaczona na uzupełnienie dostaw dla woj. elbląskiego, które zaopatruje zakład w Sianowie. W I kwartale br. województwo to otrzymało od nas 670 skrzyń zapalek, zaś w II kwartale dostawy dla naszych zakładów były prawie dwukrotnie większe. Taki otrzymaniśmy bowiem rozdzielnik sprzedawczy przez Biuro Zbytu Płyt, Sklepek i Zapalek „Plytozbyt“ w Bydgoszczy, dysponujące krajową produkcją zapalek. W III kwartale br. sprzedaliśmy jednak mniej zapalek, niż w poprzednich kwartałach — 4515 skrzyń, gdyż w lipcu mieliśmy 20-dniowy planowy postój na przeprowadzenie niezbędnych remontów, więc produkcja została poważnie ograniczona. W skali roku zostanie jednak wyrównana.

Jak się dowiadujemy dla poprawy zaopatrzenia rynku „Plytozbyt“ przynależało dodatkowo dla naszego województwa 299 skrzyń zapalek. Ponadto dla poprawy zaopatrzenia rynku został zawarty przez Zrzeszenie Handlu CZSS „Spolem“ kontrakt na import zapalek z NRD. W sierpniu i we wrześniu nasze województwo otrzymało 600 skrzyń zapalek w przesyłkach całowagonowych po 200 skrzyń. Zostaną one rozdzielone na poszczególne organizacje handlowe. Również zostały zakończone powodzeniem „starania „Ruchu“ o dodatkowy przydział zapalek. W lipcu otrzymały one poza dotychczasowym rozdzielnikiem z

zakładów w Częstochowie 340 skrzyń zapalek. Ogólnie biorąc tegoroczna podaż zapalek na gdański rynek jest wyższa niż w ubiegłym roku, kiedy to zapalki były w sklepach i kioskach, a tymczasem spotykamy się z permanentnym ich brakiem. Jeśli tempo popytu na ten artykuł zostanie utrzymanym, krajowe fabryki nie będą mogły mu sprostać. Czyżby więc należało import powiększyć o jeszcze jedną pozycję, aby ludzie mogli do syta robić zapasy zapalek?

— Sól nie jest artykułem, na który popyt w normalnych warunkach może gwałtownie się zmieniać. A jednak tak się stało i obecnie każda ilość soli jaka dostarczamy do sklepów, natychmiast znika. Po prostu dlatego, że zamiast 1 kg, który jest potrzebny w domu do bieżącego użytku, ludzie gromadzą po 5 czy 10 kg, jeśli tylko mają gdzie ten zapas zmagazynować. Sól jest tania, więc kilkanaście złotych to przecież dzisiaj żaden wydatek.

— Proszę powiedzieć konkretnie, ile soli mamy, ile mieć będziemy? — Na obecny, III kwartał, „Spolem“ ma otrzymać prawie 2 tys. ton soli, a ponadto 1 tys. ton wjejska sieć handlowa. Jednakże realizacja tego przydziału zaczęła się niezbyt pomyślnie. Wprawdzie kopalnia w Kłodawie, zaopatrująca nas w sól w workach, wykonała w

lipcu plan z niewielką nadwyżką, to jednak kopalnia Wieliczka zamiast około 300 ton soli paczkowanej, dostarczyła tylko 68 ton. Zaległości powstały wskutek trudności, jakie ta kopalnia miała z paczkowaniem soli po 1 kg. Ale jak nas powiadomiła, od 15 bm. urządzenia ruszyły i zostanie wyrównane zaległości, które narastały od II kwartału br.

— Może więc to właśnie stało się przyczyną zakłóceń w zaopatrzeniu rynku? — Mimo tych perturbacji tegoroczna sprzedaż soli była wyższa od ub. r. Np. w II kwartale wyniosła łącznie 3015 ton, co oznacza wzrost o 228 ton w stosunku do tego samego kwartału ub. r. W lipcu sklepy województwa gdańskiego otrzymały o ponad 40 proc. soli więcej, niż przed rokiem. Również w I dekadzie sierpnia dostawa jej była większa o kilka ton w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. Jeśli kopalnia nadrobi dotychczasowe zaległości, to łącznie z bieżącym przydziałem, dla naszego województwa przypadnie w tym kwartale 3800 ton, czyli 3 mln 800 tys. kilogramów! Będzie to o 200 tys. kg więcej, niż w III kwartale ub. roku. To ilość imponująca.

— Bezka soli dla tego, kto zagwarantuje, że i ta ilość wystarczy.

Rozmawiał: W. Gabriałowicz



Kierownik ekspedycji archeologicznej Muzeum Ziemi Puckiej — mgr Wiesław Stępień wśród nurków ekspedycji, penetrujących dno zatoki. Fot. Muzeum Ziemi Puckiej

daje się, że w okolicach Pucka musiał być jakiś znaczny gród, po którym wobec zabudowy miejskiej, już średniowiecznej, nie zostało śladu... Tak pisał Wacław Odyńcie w roku 1974. W roku 1977, podczas prowadzonych przez Stację Wiedzy o Regionie w Pucku powierzchniowych badań dna Zatoki Puckiej w akwie przybrzeżnej, pletwonurkowie (właśnie jeden z tych, których zastaliśmy w sztabie ekspedycji — Jacek Wróblewski) natrafili nieopodal ujścia rzeki Plutnicy na duże skupiska elementów konstrukcji, ulamki ceramiki i wrak łodzi klepkowej. Wszystko to razem dawało obraz, z którego łatwo było wysnuć hipotezę o istnieniu w tym miejscu portu i osady wczesnośredniowiecznej. Badania zależonego materiału, przeprowadzone przez Instytut Fizyki Politechniki Śląskiej w Laboratorium C-14 w Gliwicach, pod kierownictwem dr. Mieczysława Pądzura, odcyniły budulec łodzi na rok... 550. Najstarsza ceramika wskazuje na VII stulecie — jedno z najbardziej mrocznych stuleci dzieł historii polskiej.

Stacja Wiedzy o Regionie, a następnie powstała na jej bazie Muzeum Ziemi Puckiej, podjęło intensywne badania — początkowo w oparciu o ekipy spoza Pomorza, a obecnie w oparciu o własne siły, materializowane w specjalnie powołanej ekspedycji.

Wszystko wskazuje, że zatopiony przez morze port w Pucku egzystował w tym miejscu kilka stuleci. Nie wiemy do jakiej organizacji (rodowej czy plemienniej) na ziemiach

połskich należał, jaki był zasięg tego organizmu przedsiębiorczego, jakie warunki gospodarcze, które wpłynęły na to, że właśnie w tym zakątku powstał jeden — sądząc z rozmia- rach — z ważniejszych portów północnej Europy.

Mówi dyrektor Muzeum Ziemi Puckiej mgr Elżbieta Lewandowska: — Tak, wciąż jeszcze odkrycie to budzi wiele znaków zapytania, a przybawa ich, w miarę jak badania posuwają się naprzód. Zwiększa dotychczasowe wątpliwości. Zwiększa zamyknął dzieje tej osady i portu. Znajdujemy wyraźnie ślady spalenizny, jakby cały ten obszar uległ gwałtownemu zniszczeniu w efekcie pożaru. Szczęśliwie ludzkie zaległości niewiele i nie one nie wyjaśniają. Broni też nie, ale jest bogactwo wczesnośredniowiecznej ceramiki. Na szta ekspedycja, kierowana przez pana Stępię, pracować będzie do końca sierpnia. Chyba jednak czas poszukiwać przetrwałych, pan Stępień planuje bowiem w początkach września opuścić badane dotychczas jednego sektora i srenetrować powierzchnię kilku innych wybranych miejsc całego obszaru. Niewątpliwie natrafiliśmy na port starszy od Gdańska, a nawet starszy od zapisów Wulfstana na temat

(Dokończenie na str. 5)

Józef Sierawa

Czy reorganizacja pomoże? Klienci czekają na koniec remontów

Nie trzeba nikogo przekonywać, że obecnie wszystkie placówki gastronomiczne cieszą się bardzo dużym powodzeniem. Z oczywistych powodów coraz więcej klientów odwiedza bary mleczne, bary szybkiej obsługi i stolówki. Tym bardziej denerwuje niecierpliwość i ciągłe przesuwanie terminów oddania do użytku punktów gastronomicznych.

Już ponad rok nieczynny jest bar mleczny „Ruczaj” położony w centralnym punkcie Gdańska. Wymagał on kapitalnego remontu, wzmocnienia fundamentów i ścian, a prace zakończyć się miały najpóźniej w czerwcu br. Tymczasem nadal oglądać możemy jedynie zamalowane szyby.

Dyrektor Zakładu Gastronomii Otwartej Państwowej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Gdańsku, Szepean Plawecki twierdzi, że termin otwarcia „Ruczaja” przesunięto już po raz ostatni. Tym razem na początek października. Źródłem optymizmu dyr. Plaweckiego jest fakt, że od lipca br. wskutek reorganizacji

w „Społem” będzie miał do dyspozycji własną służbę techniczną. Zajmie się ona pracami wykończeniowymi i urzędowaniem wewnątrz baru.

Być może reorganizacja i przejęcie gastronomii na pełny wewnętrzny rozrachunek gospodarzy przyspieszy również termin oddania do użytku baru mlecznego na Oruni. Boje o te placówki mieszkańcy Oruni toczą już od kilku lat. Jak poinformował dyr. Plawecki, do 15 września br. Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Gdańsku powinno przekazać lokal gastronomii. Roboty wyposażeniowe tważyć będą ok. miesiąca. Tak więc w październiku gdańska sieć gastronomiczna uzupełniła dwie placówki żywienia zbiorowego.

Tajemnica puckiej Pompei

Truso — wciąż jeszcze nie odnalezionego emporium handlowego w ujściu Wisły.

— W roku przyszłym podejmemy dalsze prace eksploracji — informuje mnie mgr Wiesław Stepien — zamierzam, także w roku przyszłym, opublikować pierwszy artykuł, wzmieć dnie komunikat naukowy, symulację dotychczasowe efekty badań. Niezależnie jest jednak rozszerzenie badań na zadaniach wiążące się z tematem, ale dotyczące innych dziedzin. Chodzi mi zwłaszcza o badania geomorfologiczne obszaru odnalezionego portu. Musimy wyjaśnić sobie jakim znanom uległ poziom wody na akwenu Zatoki Puckiej i jaka była przyczyna tego zjawiska. Dlaczego wszystkie obiekty znajdują się obecnie pod wodą? Konieczne jest także przebadanie dalszych wraków. Jest to na pewno odkrycie ważne dla spojrzenia historyków na wczesnośredniowieczną przeszłość słowiańskiego Pomorza, ważne z punktu widzenia całego rozwoju kultury i cywilizacji Europy wczesnośredniowiecznej na tej północnych rubieżach.

JÓZEF SIERAWA

Bez rozgłosu

chanizacji Rolnictwa w Tezewie podjął się regenerowania dmuchaw jugosłowiańskiego typu PT-200. Służą one do transportu żarna, eliminując zmusną pracę ręczną.

Rachunek jest bardzo wymowny. Regenerowanie dmuchaw kosztuje 15 tysięcy za sztukę, natomiast gdyby tego poniechać, a dokonywać naprawy poprzez wymianę zespołów części, dostarczanych z Jugosławii, koszt naprawy każdej dmuchawy wyniósłby... 150 tys. złotych.

Robi się to dla Państwowych Gospodarstw Rolnych, zakładów zbiorczych tuzieży innych klientów z całej Polski, a oryginalność rozwiązania przy opanowaniu technologii regeneracji dmuchaw zasłużyła na zgłoszenie jej do Urzędu Patentowego.

Tak oto, bez rozgłosu, mroźną pracą, wywalaniem inicjatyw i talentów rze czy wiście, a nie „na gebe” pracuje się dla polskiego rolnictwa.

WIESŁAWA REJNSON

Śmierdząca sprawa

N AJGORZEJ to było w kolejkach, albo w kąpielni. Nie mogliśmy wejść między ludzi — od razu wszyscy się od nas odsuwali. Śmierdząca, mi wszystkie ubrania, cała bielizna, pościel.

Rzeczywiście, przebywając w pobliżu państwa Bednarczyków czujemy się niezbyt przyjemny zapach. Trudno go zdefiniować — są to w każdym razie środki chemiczne.

Owa „śmierdząca sprawa” rozpoczęła się w 1976 roku. Wtedy to Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przeprowadziło remont w budynku przy ul. Trautmana 9/12 w Wejherowie. Stary, zawilgocony dom potrzebował renowacji, a na nieszcześnie dla państwa Bednarczyków remont rozpoczął od ich mieszkania. Po zerwaniu podłogi postanowiono zasypać odkrytą powierzchnię solnym impregnatem o nazwie „Soltox”. Wprawdzie już wtedy istniało zarządzenie, że impregnatu tego nie wolno używać w obrotach, chlewach i stajniach, ale widocznie stwierdzono, że dla ludzi jest to nieszkodliwe. Ponadto świadkowie widzieli jak robotnicy wrzucali tam całe worki specyfiku „Soltox” używa się do odgrzybiania mieszkań, lecz na dwa pokoje i kuchnię starczyły kilogram. Elżbieta Bednarczyk twierdzi, że zrobiono to przez zemdlenie. Podobno podczas remontu zabrano jej jugosłowiańską kuchnię, a w zamian za nią wstawiono gorszą, krajową. Zrobiła podówczas o to niezła awantura.

Szczegóły zresztą nie są ważne. Najgorzej są bowiem skutki. W mieszkaniu nie można było wytrzymać. Dwoje starszych ludzi musiało spać przy otwartym oknie, ale i tak budziły się z ogromnymi bólami głowy. Chory na cukrzycę Jan Bednarczyk niemal że codziennie wymiotował. W ciągu dwóch lat schudł 7 kg. Jego żona zaczęła wysyłać do matczynej listy — najpierw do naczelnika miasta i dyrektora PGKIM, a gdy to nie pomogło — do NIK, KC PZPR, do ministerstwa, Teszka z pismami jest gruba. Wśród odpowiedzi zdarzają się i takie, jak od zastępcy dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Jerzego Jamrozka, który m. in. napisał: „Remont w znacznym stopniu przyczynił się do poprawy warunków mieszkaniowych...”

Poskutkowało dopiero interwencją w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gdańsku. 20 lipca br. w domu przy ul. Trautmana pojawiła się komisja, która stwierdziła, że wyziewy dobywające się spod podłogi mieszkania Bednarczyków są silnie toksyczne. W impregnacie znajdują się pochodzące z związków fenolu i fluoru. Przy większym stężeniu działają one na drogi oddechowe, powodują wymioty i bóle głowy. Według dr Renaty Wilkusz z Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej mogą one także działać rakotwórczo.

W lipcu rozpoczęto więc następny remont. Rozbrano pokoje i kuchnię i prawdopodobnie skończyłyby się kłopoty państwa Bednarczyków, gdyby nie fakt, że w remoncie nr 2 zastosowano lepek asfaltowy „Subit” i żużel o właściwościach radioaktywnych. Gwoli wyjaśnienia — „Subit” nie został dopuszczony do stosowania w budynkach mieszkalnych przez Państwowy Zakład Higieny. W związku z tym remont wstrzymano.

Według dr. Jerzego Pucka z WSE sprawa ta kwalifikuje się do interwencji prokuratora. Starzy, schorowani ludzie właściwie pozostali bez dachu nad głową. Wprawdzie mogą mieszkać w jednym pokoju, ale stan zdrowia Jana Bednarczyka jest coraz gorszy. W mieszkaniu nadal śmierdzi.

Wydawało się już, że pomoże im wizyta w wicewojewódzkie Włodzimierza Koeniga. W piśmie do naczelnika Wejherowa Piotra Lenza wojewoda pisze: „proszę ob. naczelnika o przydzielenie pp. Bednarczy-

Federacja Konsumentów

* O kolejkach z drugiej strony ludy

Zadzwoniła do nas Czytelniczka: — Obeszłam kilka sklepów w Gdańsku i na Przymorzu. Chciałam wykupić ryż na kartkę z symbolem „V”. Niestety, usłyszałam, że była ona ważna jedynie do 20 czerwca. Postanowiłam zrealizować więc następujący talon oznaczony „IX”. Tutaj jednak okazało się, że towar moga zakupić dopiero we wrześniu. Czy w takim razie w lipcu i sierpniu nie można nabyć ryżu?

Pisałam już kilkakrotnie o zasadach sprzedaży tego artykułu. Kartka majowa ważna jest do września, natomiast następna, wrześniowa, może być realizowana we wrześniu, październiku i listopadzie.

Być może właśnie to niedoinformowanie personelu „Społem” jest przyczyną, że jak twierdzi dyrektor Zakładu Obrotu Towarowego w „Społem” w Gdańsku, ryż zaczyna zalegać magazynu...

W artykułach z winięta „Federacja Konsumentów” poświęcamy wiele miejsca problemom kupujących. Staramy się w miarę możliwości szybko reagować na wszystkie sygnały o niedoradliwości w pracy handlu. Bylibyśmy jednak

Bunt „chłopca”

stosowanych do budowy osiedli i nadrobienia kilkuletnie opóźnienia w budowie urządzeń gospodarki komunalnej. Wiem, że chodzi tu o sieć kanalizacyjną i oczyszczalnię ścieków, o nowe ujęcia wody i wodociągi, o elektryczność, ciepło i gaz, o drogi i komunikację, bez których nowe osiedla nadal będą wylądowały tak samo żółtymi, jak obecnie.

Bo że znalazła się pieniądze na rozwój przemysłu materiałów budowlanych, rozumie się samo przez się. Nie można przecież budować domów, nie mając do tego potrzebnych materiałów.

ALOJZY MĘCLEWSKI

Dolarowe bony

Mieszkaniec Warszawy, 30-letni Andrzej R., odznaczył się miłą powierzchownością i ujmującym sposobem bycia. Legitymował się dyplomem technika elektronika, lecz nie wykonywał swojego zawodu, a szukał okazji łatwego zdobycia pieniędzy, by żyć z gestem. Z tym zamiarem przyjechał na Wybrzeże i zamieszkał w hotelu „Posejdon”, a po kilku dniach przenosił się do hotelu „Hevelius” w Gdańsku, gdzie szybko potrafił nawiązać znajomości. Posiadał przy sobie niewielką ilość bonów banku PKO i przy ich pomocy stworzył pozory, że dysponuje walorami dewizowymi.

Dowiedział się o tym Jerzy R., który poszukiwał właśnie bonów dolarowych, gdyż chciał nabyć instrumenty dla zespołu muzycznego, jakiego upatrzył sobie w warszawskim „Pewexie”. Postarał się o pośrednictwo w skontaktowaniu się z Andrzejem R. i umówił z nim na spotkanie w jego apartamencie.

Rozmowa była konkretna: Andrzej R. obiecał dostarczyć zainteresowanemu bonów wartości 500 dolarów za 58 tys. złotych, a więc po okazalnej cenie. Postawił tylko jedno warunek, że transakcja odbędzie się bez świadków i sam załatwi nabycie owych bonów, które następnie przekaże Jerzemu R.

Twierdził, że tak ponoć żyćcy sobie posiadacz walorów. Początkowo obieki Jerzego R. co do rzetelności tej transakcji. Andrzej R. ostatecznie rozwił mówiąc, że pozostawia go w pokoju, gdzie ma swoje rzeczy, a wróci za 15 minut. Jerzy R. czekał jednak półtorę godzin, lecz Andrzej R. wciąż nie było. Zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa i zameldował o tym w II Komisariacie MO. Ustalono wówczas, że hotelowy gość po otrzymaniu grubszego gotówki, nie regularnie rachunku za 10-dniowy pobyt w apartamencie, takówa pojechał do Kołobrzegu, gdzie z koleją zatrzymał się w hotelu „Sólny”. Kiedy go aresztowano, niestety, pieniędzy już nie miał. Zdażył je wydać, jak to rozbrajające oświadczył, na własne przywiolenie.

Oszustwo w Gdańsku nie było jedyne, jakiego dopuścił się Andrzej R. Już wówczas toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, była na rozprawie sądowa, która odbyła się ostatnio przed Sędem Rejonowym w Gdańsku, oskarżony ten został już przekonany o winie z zakładu karnego, gdzie odsiadywał wyrok, wydany przez sąd warszawski. W Gdańsku został zaś skazany na 2 lata pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny. Ponadto sąd uznał powództwo cywilne Jerzego R., zasądając do zwrotu na jego rzecz wyłudzoną sumę — 58 tysięcy złotych.

Wyrok nie jest prawomocny.

* Jak kupować ryż?

Sytuacja zaopatrzeniowa jest bardzo ciężka. W obronie klientów działają komisje nadzoru i antyspekulacyjne. Od 10 sierpnia, również w „Społem” powołano zespół interwencyjny we wszystkich spornych kwestiach. Podajemy telefon — do godz. 15.00 tel. 41-61-10, po 15 — 41-07-53. W skład zespołu wchodzi przedstawiciel Urzędu Miejskiego, „Społem”, „Solidarności”, a także funkcjonariusze MO i pracownicy PIH. Mamy nadzieję, że zespół ten potrafi wyjaśnić i zażegnać wszelkie próby manipulowania towarami na niekorzyść klientów. Z drugiej strony myśle, że powinien on również interweniować w przypadkach samowoli i niedopuszczalnego zachowania klientów wobec handlowców.

Gwarancyjne korowody z Polmozbytem

Bez samochodu można żyć — co raz częściej słyszymy takie zdanie. Ciesielstwo chyba słuszne. Są jednak ludzie, dla których samochód stanowi podstawowe źródło utrzymania i każda awaria może stać się przyczyną „domowego krachu finansowego”. W takiej sytuacji znalazł się pan Stanisław S., gdyniśki taksówkarz.

Otóż pan S., właściciel nowego „Poloneza”, zwrócił się 1 sierpnia br. do stacji obsługi przy ul. Karła Marksa o wykonanie naprawy gwarancyjnej. W samochodzie trzeba było m. in. wymienić rozwarstwioną szwy. Z szwy ta można było wprowadzić jeszcze warunkowo poleć dzieć, ale pana S. poinformowano, że nowe szyby są w magazynie i kłopotów z szybką wymianą nie będzie. Podczas demontażu zniszczono całkowicie rozwarstwioną szwy.

Jakież było zdziwienie pana S. (i prawdopodobnie także pracowników Polmozbytu), gdy okazało się, że zależające magazyn „nowe szyby” są uszkodzone. Zrozpaczonemu taksówkarzowi obiecano, że 17 sierpnia zostanie wysłany samochód do Warszawy po części. Identyfikację zarezerwowano na informację o konieczności wymiany tarczy krzywicy koła. Należer mówiono, że tarcza są, a potem nagłe ich zabrakło.

Nie wiem, jak długo jeszcze trwać

Kwatura dla studenta

Rada Okręgowa Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Gdańsku informuje, że prowadzi Biuro Kwater Studenckich. Informacje o wolnych kwaterek prosimy składać w Radzie Okręgowej SZSP, Gdańsk, ul. Długi Targ 11 pokój 6 (parter) lub telefonicznie pod numerem 31-18-09.

REPORTERZY informują

10-letni Władysław P. wbiegł raptownie na przejście przy ul. Rokossowskiego w Gdańsku i został potrącony przez autobus „San” GA-4718, który prowadził Kazimierz Z. Chłopiec odniósł ogólne obrażenia.

NA PRZEJŚCIU

Henryk W. kierujący „Fiatem” GDO-2809 w Starogardzie Gdańskim na ulicy Sikorskiego potrafił przechodzącego w wyznaczonym miejscu Bernarda N. Pięszy został ranny.

Zginęły dokumenty

Zaginęły bardzo ważne dokumenty na nazwisko Lech Kobylński. Znalazca proszony jest o wiadomość pod nr tel. 52-14-56 lub 53-16-55. Wysoka nagroda.

SPORT

O puchar Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku walczyć będą chodźiarze

W najbliższą niedzielę, dnia 30 sierpnia odbędzie się tradycyjne, już XVII kolejno międzynarodowe zawody w chodzie sportowym o puchar Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, organizowane pod patronatem ministra łączności oraz prezydenta miasta.

Program zawodów przewiduje rozegranie następujących konkurencji: 3 km — chłopcy i dziewczęta (12 i 13 lat), 5 km — młodziecy (14 i 15 lat) oraz kobiety bez ograniczeń i złożenie wieńców pod pomnikiem Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku o godz. 8.45.

Jako pierwsi na trasę wyruszą najmłodsi, a więc chłopcy i dziewczęta w wieku od 12 do 13 lat. Ich start przewidziany jest o godz. 9.15. Starty pozostałych grup odbywać się będą według następującej kolejności: godz. 9.45 — 5 km, godz. 10.15 — 10 km, godz. 11 — 20 km.

Zakończenie zawodów połączone z ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród odbędzie się o godz. 13.

Warto jeszcze wspomnieć, że puchar ufundowany przez ministra łączności otrzyma zwycięzca chodu na dystansie 20 km, puchar prezydenta m. Gdańska — triumfator w klasyfikacji juniorów. Nagrody rzeczowe przewidziane są dla zwycięzców wszystkich pozostałych konkurencji.

Dobra postawa amazonek JLKS Sopot

Na torach Wyciągów Konnych w Sopocie zakończyły się w niedzielę ogólnopolskie zawody we Wzschodnym Konkursie Konia Wierzchowca, które były ostatnim sprawdzianem polskich jeźdźców przed mistrzostwami Europy (wrzesień) w Danii.

W spotkaniu zawodach startowało ponad 30 zawodników z 12 klubów. W klasie C zwyciężył M. Szlępka na „Erywanii” (Cwał Poznań) przed J. Bobkiem na „Opłuku” (Lumel Drżonków), J. Lipczyńskim na „Elektronie” (Cwał Poznań), E. Koczorowskim na „Infantado” (Legia Stara Miłosno), K. Rafalakiem na „Dajaku” (JLKS Sopot) i J. Lipczyńskim na „Bastionie” (Cwał Poznań).

Triumfator konkursu w klasie N został P. Piasecki na „Akronie” (Legia Stara Miłosno), wyprzedzając M. Lesniaka na „Lapsusie” (Lumel Drżonków), M. Łukowską na „Despicie” (JLKS Sopot), M. Kierńską na „Fonetyku” (JLKS Sopot), R. Borka na „Ciosie” (Legia Stara Miłosno) oraz B. Rybińską na „Modelu” (JLKS Sopot).

W najbliższą sobotę i niedzielę na torze Wyciągów Konnych w Sopocie odbędą się kolejne, interesujące zawody jeździeckie. Tym razem wezmą w nich udział juniorzy. Przewidziane są specjalne programy konkursów, o czym wkrótce.

Żeglarskie emocje

Na wodach Zatoki Puckiej odbywają się finałowe regaty żeglarskie VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Wczoraj, w kolejnym dniu regat rozegrano dwa dalsze wyścigi w klasach Cadet, OK Dinghy i 420.

W klasie Cadet triumfowała zaloga R. Seroczyński — P. Polowski (Spójnia Warszawa), która objęła też prowadzenie, bowiem niedzielnego zwycięzcy A. Dobkiewicz i A. Burce ki (Stal Gdynia) nie ukończyli wyścigu.

Dziś uczestnicy spartakiady rozegrają dwa kolejne wyścigi. (Jot.)

W środę lokalne derby Bałtyk - Arka

Ostatnia, tj. trzecia seria rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi sprawiła, że nie ma już w ekstraklasie drużyny z zerowym dorobkiem punktowym. Pierwszy punkt zdobyła m. in. drużyna Arki Gdynia, która zremisowała na własnym boisku ze stoczniową Legią. Przegrał natomiast swój wylądowy mecz z Gwardią Warszawa Bałtyk. Porażki doznał także dotychczasowy lider spotkań ligowych — poznański Lech, ten czołw przodkownictwo na korzyść wrocławskiego Śląska.

Po dotychczasowych spotkaniach Bałtyk zajmuje w tabeli rozgrywek 10 miejsce, a zespół trenera Polakowa zamyka tabelę. W dolnych rejonach tabeli znajdują się także drużyny Widzewa, Szombierki, Legii, LKS Łódź i Motoru Lublin.

Trzy razy przez kanał La Manche

Niebywałej sztuki dokonał 27-letni Jon Erikson. Jako pierwszy w historii pływackich wyczynów trzykrotnie bez przerwy pokonał kanał La Manche. Trzecia próba zajęła mu 15 godzin i 3 minuty. W swoim czasie pływaka maraton w wykonaniu nauczyciela z Chicago trwało 38 godzin i 37 minut.

Po raz pierwszy wszedł do wody w pobliżu Dover, aby po 10 godzinach i 10 minutach wyruszył się w pobliżu Cap Gris Nez. Droga powrotna trwała 13 godzin i 14 minut.

Sportowe rozmaitości

Ognisko TKKF „Stolem” w Gdyni informuje, że po przerwie letniej wznowiła działalność sekcji gimnastyki rekreacyjnej dla kobiet. Zajęcia rozpoczyna się w dniu 3 września (czwartek) i odbywać się będą w każdy poniedziałek i czwartek w trzech zespołach, w sali VI Liceum Ogólnokształcącego, przy ul. Kopernika w Gdyni. Zespół rozpoczynający będzie zajęcia o godz. 18. II o 19 i III o 20.

Założenia przyjmuje biuro ogniska, ul. Szenwald 32 w Gdyni — Wzgórze Nowaki, do dnia 31 sierpnia br.

Ognisko „Stolem” zaprasza także do udziału w zajęciach Kung-fu, które rozpoczyna się w dniu 4 września w sali Szkoły Podstawowej nr 23, przy ul. Grotgera w Gdyni. Kontynuowane one będą w każdy poniedziałek, środa i piątek, w dwóch zespołach — I od godz. 17 i II od 19.

Zgłoszenia jak wyżej.

Kto chce nauczyć się pływać, ten powinien zgłosić się w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, przy ul. Ogarek 29/30 w Gdańsku. MOSiR prowadzi bowiem zajęcia dla dzieci od 4 do 13 lat na pływalni SWF Politechniki Gdańskiej oraz zajęcia dla młodzieży i dorosłych na obiektach Startu, Politechniki Gdańskiej i oliwskiej AWF.

Informacje i zgłoszenia w MOSiR.

„Zakładowe ognisko TKKF „Portowiec” w Nowym Porcie ogłasza nabór chętnych do sekcji piłki siatkowej kobiet i mężczyzn. Zgłoszenie pań przyjmowane będą w dniu 11 września, o godz. 16, natomiast mężczyzn w dniu 14 września, o godz. 16, w sali sportowej, przy ul. Grankiewicza 5 w Nowym Porcie. (Jot.)



Żyją kłębem w zatrutym mieszkaniu. Fot. M. Zarzecki

puszczonego do stosowania w budynkach mieszkalnych przez Państwowy Zakład Higieny. W związku z tym remont wstrzymano.

Według dr. Jerzego Pucka z WSE sprawa ta kwalifikuje się do interwencji prokuratora. Starzy, schorowani ludzie właściwie pozostali bez dachu nad głową. Wprawdzie mogą mieszkać w jednym pokoju, ale stan zdrowia Jana Bednarczyka jest coraz gorszy. W mieszkaniu nadal śmierdzi.

Wydawało się już, że pomoże im wizyta w wicewojewódzkie Włodzimierza Koeniga. W piśmie do naczelnika Wejherowa Piotra Lenza wojewoda pisze: „proszę ob. naczelnika o przydzielenie pp. Bednarczy-

